Nr. 175. Wtorek, 28 czerwca 1927 r. Dziś 12 stron. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rok XXVII.

Kurjer Łódzki

Numer pojedyńczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1—3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Powrót w blasku sławy i chwały.

Uroczyste uczczenie prochów Słowackiego w Warszawie.

Naród składa hołd Władcy Ducha i Poezji.

W drodze do Krakowa.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 27 czerwca.

Katedra św. Jana, w której na wzniesieniu, wyobrażającem cztery orły srebrne, spoczywała **trumna z prochami Juljusza Słowackiego**, wypełniła się już przed godz. 8 rano przedstawicielami rządu, Sejmu i Senatu, korpusu dyplomatycznego, generalicji, literatury i sztuki oraz szerokich kół społecznych. Punktualnie o godz. 8-ej przed wielkim ołtarzem rozpoczęła się **uroczysta msza żałobna**, celebrowana przez ks. kardynała Kakowskiego w asyście licznego duchowieństwa. Po mszy świętej podniosłe kazanie wygłosił ks. dr. Szlagowski. Pisarze polscy wzięli trumnę z prochami Wieszcza na swe barki i wynieśli przed katedrę, gdzie została złożona na krytym szkarłatem 8-konnym rydwanie. Przed rydwanem stanął ks. biskup Gall w licznej asyście duchowieństwa. Przy dźwięku dzwonów pochód ruszył. Otwierała go szpica trzech szwoleżerów, za którą postępowała orkiestra wojskowa, kompanja piechoty i szwadron kawalerji, dalej — za duchowieństwem i rydwanem, otoczonym po obu stronach potrójnym szpalerem przedstawicieli literatury, wojskowych z obnażonemi szablami i harcerzy — szli przedstawiciele rządu z wicepremjerem Bartlem na czele, posłowie i senatorowie, przedstawiciele generalicji z gen. Konarzewskim, literatury i sztuki, delegaci stowarzyszeń społecznych oraz tłumy publiczności. Zamykał pochód oddział piechoty i szwadron P. P. Z obu stron jezdni podwójny łańcuch żołnierzy oraz harcerzy i harcerek oddzielał kondukt żałobny od szpalerów licznych rzesz publiczności.

Przy biciu dzwonów we wszystkich kościołach i przy dźwiękach orkiestry **kondukt przeszedł Krakowskiem Przedmieściem, ulicą Traugutta, ul. Kredytową i Marszałkowską. O godz. 10-ej kondukt stanął przed dworcem głównym**, artystycznie udekorowanym festonami i girlandami. Na placu przed dworcem specjalnie na uroczystości pogrzebowe ustawiono rząd monumentalnych szkarłatnych kolumn, zakończonych postaciami złotych aniołów oraz cztery olbrzymie znicze. I znów przed wysoko wzniesioną trumną pochyliły się sztandary i morze głów. Bateria artylerji oddała honorowe salwy. Trumnę przedstawiciele piśmiennictwa przenieśli na dworzec, gdzie na torze pierwszym stał już przygotowany specjalny pociąg. Ostatni wagon tego pociągu wybity wewnątrz czerwienią i kirem został przeznaczony na przewiezienie prochów wieszcza. Wstawiono tam trumnę, obok zaś i u jej stóp umieszczono wieńce od rządu Rzeczypospolitej, Sejmu i Senatu i piśmiennictwa polskiego. W tym samym wagonie umieszczono również urnę z ziemią francuską. Przy otwartych drzwiach wagonu w imieniu ludności stolicy zabrał głos prezydent miasta inż. Jabłoński, który wygłosił przemówienie. Po tem przemówieniu kompanja honorowa sprezentowała broń, wagon zamknięto i przy dźwiękach marsza żałobnego o godz. 12-ej w południe pociąg ruszył.

Prochom wieszcza towarzyszą: szef gabinetu prezesa RadyMinistrów dr. Grzybowski, który z ramienia rządu odwozi prochy do Krakowa; prezydent miasta Jabłoński, prezes rady miejskiej Jaworowski, wiceprezesi rady miejskiej Mayzel i Rogowicz jako reprezentanci stolicy na uroczystości, związane ze złożeniem prochów na Wawelu; pp. Iwaszkiewicz i Lechoń, jako przedstawiciele piśmiennictwa, dyrektor Polskiej Agencji Telegraficznej, p. Górecki, delegacja ziemi łowickiej, delegacja związku urzędników kolejowych, delegacja Polaków z Francji, delegacja ziemi wileńskiej i wołyńskiej, straż honorowa pod dowództwem majora Englerta, przedstawiciele prasy stołecznej oraz wielu innych reprezentantów władz i wojskowości. Dwa specjalne wagony bagażowe zapełnione zostały wieńcami. Około godziny 9 wieczorem pociąg przybędzie do Katowic, skąd uda się do Krakowa. Przyjazd do Krakowa przewidywany jest na godz. 10 wieczór. O godz. 11 min. 45 wieczorem wyjeżdżają do Krakowa przedstawiciele rządu celem wzięcia udziału w złożeniu prochów na Wawelu.

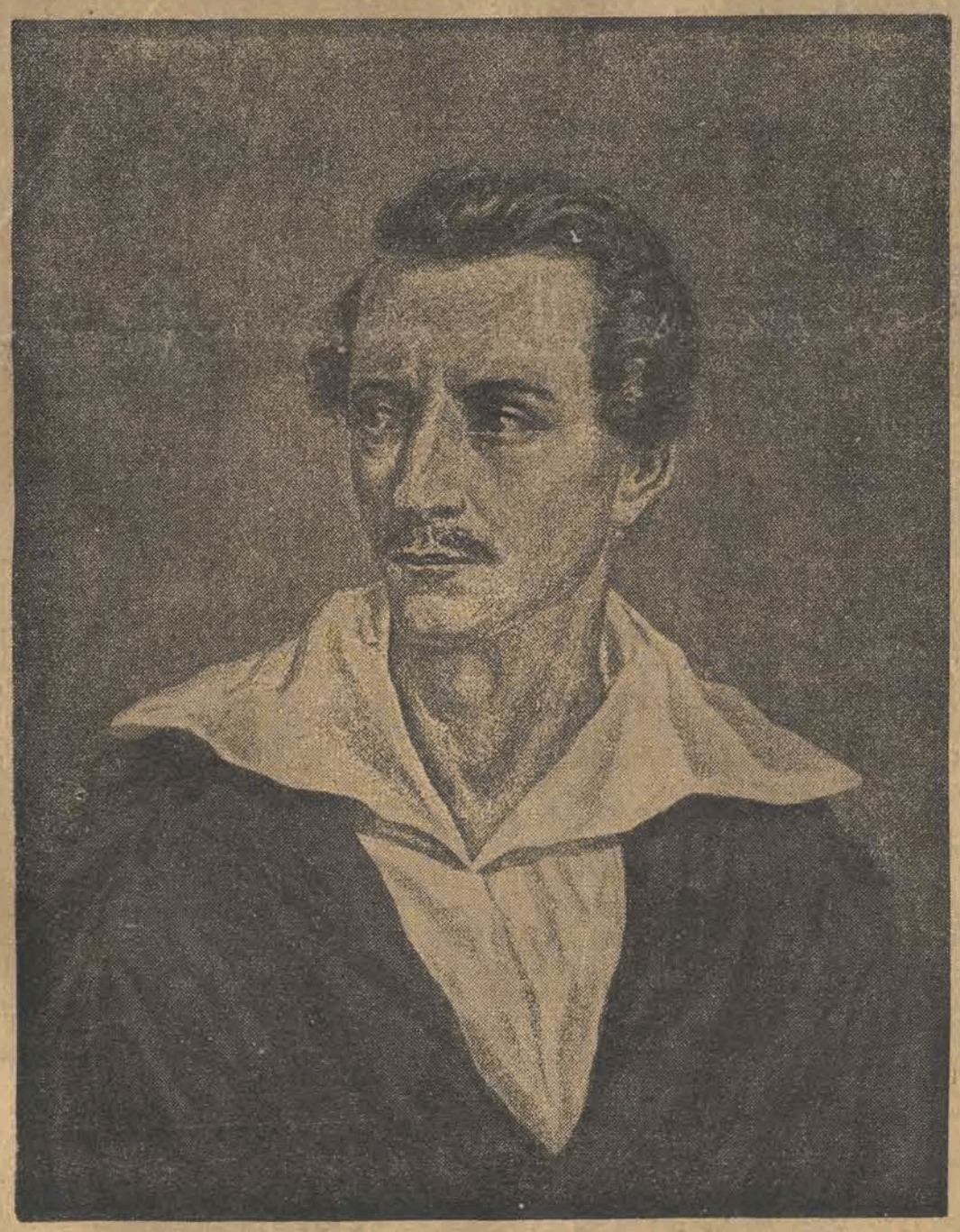

W ciągu nocy ubiegłej prochy Wieszcza odwiedziło około 100 tysięcy pragnących złożyć hołd u trumny, zawierającej jego śmiertelne szczątki.

W DRODZE DO KRAKOWA.

Skierniewice, 27 czerwca.

Wzdłuż całej drogi, przebywanej przez pociąg specjalny, wiozący prochy Juljusza Słowackiego, dworce wszystkich stacyj, zarówno mniejszych, jak i większych są bogato udekorowane. Na peronach w skupieniu oczekują delegacje społeczeństwa ze sztandarami oraz rzesze publiczności, **celem oddania hołdu szczątkom nieśmiertelnego twórcy „Króla Ducha"**.

O godzinie 13,11 pociąg zatrzymał się w Skierniewicach. Na peronie stanęły delegacje w liczbie 36 ze starostą oraz kompanją honorową 18 p. p. pod dowództwem pułk. Juszczackiego ze sztandarem i orkiestrą. Dworzec był bogato udekorowany, a w głębi zawieszono portret Juljusza Słowackiego oraz Orła Białego i sztandary o barwach narodowych. Orkiestra odegrała hymn narodowy, a pochylone sztandary oddały hołd prochom Słowackiego. Stowarzyszenia oraz delegacje złożyły wieńce, poczem duchowieństwo odprawiło modły przed trumną Słowackiego. Po ich zakończeniu pociąg ruszył w dalszą drogę przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina.

Na wszystkich stacjach pomiędzy Skierniewicami i Piotrkowem odbywały się żywiołowe manifestacje ludności na cześć wieszcza. Szczególnie wzruszające sceny odgrywały się we wsi Lipce Reymontowe gdzie dzieci łowickie obrzuciły pociąg żywem polnem kwieciem.

KRAKÓW W POGOTOWIU.

(Agencja Wschodnia)

Kraków, 27 czerwca.

W chwili, kiedy ulicami stolicy przeciągał wczoraj triumfalny orszak ze szczątkami nieśmiertelnego wieszcza, Kraków czynił jeszcze ostatnie przygotowania na Jego przyjęcie, przybierając odświętną szatę. Od wiaduktu kolejowego przy ul. Lubicz aż pod wzgórze Wawelu, którędy przeciągnie triumfalny pochód, na wysokich masztach ozdobionych zielenią, powiewają chorągwie o barwach państwowych. Domy ozdobione zielenią i flagami. U wjazdu do ul. Basztowej na dwóch przystrojonych masztach widnieją u szczytu 2 srebrne orły. Barbakan udekorowano festonami i chorągwiami. Również z wielu domów spływają flagi o barwach narodowych i miejskich.

W KRAKOWIE.

Kraków, 27 czerwca.

Pociąg z trumną wieszcza zajedzie dziś o godz. 8,50 na wiadukt przy ul. Lubicz, który stanie się na ten czas ośrodkiem uroczystości żałobnej. Kiedy pociąg zajedzie na wiadukt, orkiestra 20 p. p. odegra polonez As-dur Szopena poczem „Echo" i chór akademicki odśpiewają „Powrót pieśniarza" Nowowiejskiego. Po pokropieniu zwłok przez ks. metropolitę Sapiehę, trumna zostanie zniesiona prawemi schodami i ustawiona na podjum, na którem płonąć będą

Powrócił
Dr. med. P. Langbard
Zawadzka 10.
Godz. przyjęć 8—1 i 5—8, tel. 6-70.

dą znicze. Po lewej stronie wiaduktu wzniesione zostaną wieńce.

Po przemówieniach trumna przeniesio na będzie pochodem do Barbakanu, gdzie pozostanie przez noc. W tym czasie złoży prochom Wieszcza hołd społeczeństwo krakowskie i przyjezdni.

W dniu jutrzejszym rano ruszy pochód celem złożenia zwłok na Wawelu. Trumnę poniosą delegaci w otoczeniu uczenic szkół średnich. Pochód otwierać będą trębacze 8 pułku ułanów, dalej postępować będzie kompanja honor., ścisły komitet i duchowieństwo. Za trumną reprezentanci Prezydenta Rzplitej, rządu, Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, reprezentanci gm. Krakowa i 5 największych miast polskich, senaty uniwersytetu i wyższych uczelni, reprezentanci najwyższych władz miasta, reprezentanci zrzeszeń artystycznych, literackich i korpus oficerski. Pochód zamykać będzie wojsko.

NA ZIEMI ŚLĄSKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Katowice, 27 czerwca.

Dzisiejsze uroczystości, związane z przewiezieniem prochów Juljusza Słowackiego, rozpoczęły się o godz. 8,30 rano pontyfikalnem nabożeństwem żałobnem w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła, odprawionem przez J. E. ks. biskupa Lisieckiego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych z wojewodą Grażyńskim na czele, marszałek Sejmu śląskiego Wolny, przedstawiciele wojskowości, sądownictwa, rady miejskiej.

Specjalny pociąg, wiozący prochy, przybył do Katowic o godz. 18,14. Wagon z trumną przesunięty został na boczny tor do bramy powitalnej obok poczty. Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodomy, a kompanja harcerzy, wojska, przysposobienia wojskowego i policji sprezentowała broń. Ks. biskup Lisiecki pokropił zwłoki, poczem po krótkiej modlitwie chóry odśpiewały „Gaude Mater Poloniae".

Następnie przemówienia wygłosili: wojewoda Grażyński i przedstawiciel ludności śląskiej, górnik Cisek. Przy dźwiękach hymnu narodowego pociąg ruszył w stronę Krakowa. Wzdłuż toru kolejowego i na stacji zebrały się liczne delegacje dla oddania hołdu śmiertelnym szczątkom Juljusza Słowackiego. O godz. 19,30 w teeatrze Polskim odbyło się uroczyste przedstawienie „Balladyny", poprzedzone okolicznościowem przemówieniem rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Francka.

NA JASNEJ GÓRZE.

Częstochowa, 27 czerwca.

Wzruszające powitanie prochów Wieszcza nastąpiło pod Jasną Górą na peronie dworca częstochowskiego. Tłumy ustawione w szpalerach witały pociąg. Przy zbliżaniu się poc. rozległ się gwizd syren lokomotyw i salwy armatnie. Na dworcu zebrali się przedstawiciele duchowieństwa z biskupem Kubiną na czele wraz z wicewojewodą kieleckim Krewlem. 100 delegacyj oraz kompanja 27 p. p. pod dowództwem pułk. Wieniawskiego, która przy pociągu sprezentawała broń.

Po krótkich modłach i pieniach religijnych podniosłe przemówienie wygłosił komisarz Goetel, składając hołd pamięci poety imieniem ludności. Delegacje złożyły wieńce, skłoniły się sztandary i pociąg ruszył przy dźwiękach marsza żałobnego.

Francuski poseł komunistyczny w więzieniu.

Marceli Cachin, poseł komunistyczny parlamentu francuskiego, odbywa karę 6-ciomiesięcznego więzienia, ponieważ izba pozbawiła go praw poselskich. Jest to wyjątkowy wypadek w dziejach parlamentaryzmu francuskiego, wydania posła przed ukończeniem posiedzeń perjodycznych.

Sowiety tracą grunt pod nogami.

Pierwsze oznaki zerwania stosunków przez Francję.

Klika bolszewickich arriwistów przeciw Polsce.

Tel. własny „Kur. Łódzkiego".

Paryż, 27 czerwca.

Prasa donosi, że policja polityczna t. zw. „sureté générale" dokonała w bankach paryskich sprawdzenia rachunków bieżących osób, zbliżonych do poselstwa sowieckiego w Paryżu. Sprawdzenie to nastąpiło w sposób półurzędowy i doprowadziło do stwierdzenia pewnych okoliczności, potwierdzających otrzymywanie zapomóg z Moskwy przez francuskich działaczów komunistycznych. Pisma zapewniają, że wyniki tego sprawdzenia mogą mieć doniosłe skutki dla całokształtu stosunków pomiędzy Francją a Rosją sowiecką.

PIATAKOW W MOSKWIE.

Moskwa, 27 czerwca.

Z Paryża przybył do Moskwy prezes sowieckiej misji handlowej we Francji, Piatakow. Pobyt Piatakowa w Moskwie związany jest ze sprawą trudności, na które napotkało dyskonto weksli sowieckich w Paryżu. Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Rosją, musiała sowiecka misja handlowa w Paryżu płacić do 26 procent rocznie za dyskonto swych weksli. Weksle innych sowieckich misji handlowych redyskontowano w Paryżu po dyskoncie w Stokholmie. Jednak po wymianie not pomiędzy Finlandją a Rosją w sprawie rozstrzelanego przez G. P. U. moskiewskie oficera fińskiego Elwengrena, giełda szwedzka zaprzestała dyskontować weksle sowieckie i uniemożliwiła przez to redyskonto ich w Paryżu. Wytworzyło to sytuację dla której podróż Piatakowa do Moskwy stała się niezbędną.

NOWA AKCJA ANTYPOLSKA.

Agencja telegraficzna „Express".

Moskwa, 27 czerwca.

Prasa sowiecka prowadzi **dalszą kampanję przeciw Polsce.** „Izwiestja" zamieszczają artykuł w którym żądają ponownego rozpatrzenia sprawy Kowerdy oraz wysiedlenia wszystkich organizacyj petlurowskich. W tym samym numerze znajdu je się wywiad z Rozenholcem, który nazywa proces Kowerdy zwykłą komedja.

BOJOWE NASTROJE.

Agencja Wschodnia.

Moskwa, 27 czerwca.

Centralny komitet związków górniczych uchwalił asygnować kwotę czterdziestu tysięcy rubli złotych na budowę flotylli samolotów wojennych pod nazwą „Sowiecki górnik".

Również wszelkie inne organizacje w Sowietach przeznaczają większe sumy na budowę samolotów bojowych, które w części zbudowane zostaną w Rosji, w części zaś w niemieckich zakładach „Junkerwercke".

ZĄB ZA ZĄB.

Agencja telegraficzna „Express".

Moskwa, 27 czerwca.

Na prezesa trybunału wojennego Orłowa dokonano zamachu. Orłow jest ciężko ranny.

Zwycięzcy Atlantyku w stolicy Polski.

Przybycie Chamberlina do Warszawy.

Entuzjastyczne przyjęcie heroicznych lotników.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 27 czerwca.

Dziś około godz. 1-ej po południu na aerodromie „Aerolotu" zebrało się kilkaset osób **w oczekiwaniu przybycia słynnego lotnika Chamberlina.** Brak było jednak dokładnych wiadomości, jaką marszrutę obrał Chamberlin, lecąc do Warszawy. Wiadomo tylko było, że wystartował o godz. 10,20 z Marienbadu, a o godz. 11.27 przeleciał przez Pragę. Samoloty wojskowe i „Aerolotu", które poleciały naprzecim Chamberlinowi powróciły bez rezultatu. Z Krakowa, przez który, jak oczekiwano, Chamberlin przeleci, do godz. 2-ej nie było wiadomości, zwiastującej przybycie Chamberlina. Dopiero po godz. wpół do trzeciej stacja „Aerolotu" w Łodzi zawiadomiła „Aerolot" w Warszawie, **że przed chwilą właśnie Chamberlin przeleciał nad Łodzią.** Wobec tego na lotnisku rozpoczęto ostatnie przygotowania, celem powitania lotników. Aeroplan „Aerolotu" oraz **aeroplany wojskowe wzniosły się w górę,** aby lotnikowi amerykańskiemu wskazać drogę i miejsce lądowania.

Punktualnie o godz. 3.18 ukazały się na horyzoncie **trzy aeroplany.** Środkowy był aeroplanem Chamberlina, który zatoczywszy nad Warszawą piękny łuk, nadzwyczaj spokojnie opuścił się na lotnisko o godz. 3.23. Rozentuzjazmowana publiczność obniosła triumfalnie po lotnisku Chamberlina do oczekującego posła Stanów Zjednoczonych, ministra Stetsona. Po powitaniach przez ministra Stetsona, członków poselstwa amerykańskiego, pułkownika Rayskiego w imieniu wojskowego lotnictwa, dyrektora Wygarda w imieniu „Aerolotu", przedstawicieli Min. Sp. Zagr., komisarjatu rządu oraz prezesa Kotnowskiego w imieniu Polsko-Amerykańskiego Towarzystwa **Chamberlin o[dj]echał w towarzystwie dziennikarzy i [re]spondentów pism amerykańskich do [ho]telu „Europejskiego".**

Wraz z Chamberlinem przybył tow[a]rzyszący mu w locie z Ameryki, p. L[a]*win.*

—:o:—

Kondominjum włosko-jugosłowiańskie nad Albanją?

Telegram własny „Kuriera Łódzkiego".

Rzym, 27 czerwca.

Mussolini konferował wczoraj z jugosłowiańskim posłem Rakiczem. Poseł jugosłowiański od wybuchu konfliktu między Jugosławją a Włochami poraz pierwszy udał się do Mussoliniego.

W ten sposób został nawiązany bezpośredni kontakt między rządem włoskim a jugosłowiańskim.

W poinformowanych kołach oświadczają, że Włochy są gotowe rozpocząć z Jugosławją rokowania nawet co do traktatu w Tiranie i ewentualnie zgodzić się na przystąpienie Jugosławji do tego traktatu, jeżeli wzamian za to Jugosławja definitywnie zaakceptuje konwencję jugosłowiańsko włoską, zawartą w Nettuno.

KU LIKWIDACJI.

Białogród, 27 czerwca.

Sposób załatwienia zatargu pomiędzy Jugosławją a Albanją, proponowany we wspólnem wystąpieniu Anglji, Francji, Włoch i Niemiec został przyjęty przez obydwie strony. Juraskowicz, aresztowany w Durazzo, będzie ułaskawiony przez Ahmeda Zogu, a rząd jugosłowiański cofnie [ostre wyrażenia, jakie znalazły się w noc[e] do rządu albańskiego po aresztowaniu [Ju]raskiewicza.

—::—

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

NARADY W BELWEDERZE.

W poniedziałek w południe wicepremjer B[a]tel i minister Zaleski naradzali się u premjer[a]. Tematem narad była prawdopodobnie pożycz[ka] zagraniczna.

WIZYTACJA MIN. NIEZABYTOWSKIEGO.

Minister Niezabytowski wyjechał wczoraj [z] na z Krakowa na objazd województwa krakowskiego i powróci do Krakowa na pogrzeb Słowackiego, poczem dnia 28 b. m. odjedzie wieczorem do Warszawy.

SEJM NA UROCZYSTOŚCIACH KRAKOWSKICH.

Do Krakowa na uroczystości Słowackiego w[y]jechali z ramienia sejmu marszałek Rataj oraz wicemarszałek Dębski i Daszyński. Senat będzie reprezentowany przez micemarszałka Bojkę.

RZĄD NA UROCZYSTOŚCIACH SŁOWACKIEGO.

W uroczystościach pogrzebowych Słowackiego w Krakowie wezmą udział z ramienia rządu premjer marszałek Piłsudski oraz ministrowie Składkowski, Staniewicz i Dobrucki. Minister Zaleski w ostatniej chwili odwołał swój wyjazd ponieważ zaniemógł.

BAISSA NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Na rynku akcyj silna baissa. Obroty wielkie. Niektóre banki starają się podtrzymać kurs, ale nie mogły jednak podołać zniżce. Grze zniżkowej uległ w grupie bankowej Bank Polski, w grupie przemysłowej spadły wszystkie papiery. Pożyczki naogół utrzymały się na niezmienionym poziomie. Listy zastawne po południu notowano: Bank Polski 119, Starachowice 43 i pół, Rudzki 1 i p[ół] Modrzejów 6, Lilpop 20—20 i pół, Węgiel 72, C[e]kier 3 i pół. **Tendencja słabsza.**

Wilki gryzą się między sobą.

Kampanja przeciw Zinowjewowi i Trockiemu.

Ich przyjaciel już na Sybirze.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego").

Moskwa, 27 czerwca.

Prezydjum komisji kontrolującej partji komunistycznej uchwaliło przedłożyć centralnemu komitetowi partji na plenarnem jego zebraniu w połowie miesiąca lipca wniosek o **wykluczenie Zinowjewa i Trockiego z komitetu centralnego.** Przyjęcie tej uchwały przez plenum jest zapewnione. Komisja kontrolująca wydała uzasadnienie uchwały, w którem atakuje ostro opozycję. Trocki i Zinowjew złamali przyrzeczenie milczenia, które dali w październiku r. ub. oraz kontynuowali swoje usiłowania, ażeby doprowadzić do rozłamu partji komunistycznej i założyć nową frakcję o zabarwieniu mienszewickiem. Komisja określa działalność opozycji jako **niesłychanie niebezpieczną,** ponieważ ataki jej przeciwko kierownictwu partji zostały skierowane właśnie w chwili, gdy Sowiety miały trudności w Chinach, z Anglją i z całym światem. Uzasadnienie powołuje się pozatem na demonstrację opozycji, jaka się odbyła przed dwoma tygodniami na dworcu kolejowym w Moskwie. Demonstracja zorganizowana była przez znanego przyjaciela Zinowjewa i Trockiego opozycjoniste Smilgę, który za karę został **przewieziony na Sybir.** Z tej okazji wygłosił Trocki ostre przemówienie, atakujące kierownictwo partji.

Pamięci Juljusza Słowackiego.

„Panie, jeżeli zamkniesz słuch narodu,
Daremnie człowiek swe głosy natęża:
Choćby miał siłę i odwagę męża,
Z niemiłowania umrze — tak, jak z głodu".

Łódź, 27 czerwca.

Jak mocno odczuwamy te słowa, wyjęte z Raptularza poety, po tylu latach, które upłynęły od jego śmierci wśród obcych, na wychodźtwie. Czujemy żal poety do jego społeczeństwa, wstyd, że myśleliśmy, iż wystarczyć może narodowi, który wydał Chopina i Grottgera — tylko jedynie Adam Mickiewicz, upokorzenie, że po śmierci Słowackiego została ta siła fatalna, która policzkuje nas wciąż krwawemi łzami Króla - żebraka, pochowanego najbiedniej, najskromniej, w towarzystwie zaledwie trzech osób, wiernie idących za karawanem IX klasy. A gdzież był Mickiewicz wtedy, mieszkający w Paryżu, pełen sławy i laurów, redaktor „Trybuny ludów", gdzież Polak - wieszcz, który swemu rodakowi nie raczył gałązki choćby skromnego nekrologu, będąc w możności, jako redaktor własnego pisma, to uczynić, gdzież był częsty gość domu Słowackich?

Lecz dziś, po latach tylu, gdy prochy Słowackiego mają spocząć na tymże Wawelu, gdzie leży drugi tytaniczny pół - bóg, Adam Mickiewicz, nie możemy iść śladem ojców naszych, krzyżujących własnych swych proroków. Słowacki wrócić winien, jak Zbawiciel - Salvator. Dlaczego Polska winna dozgonną cześć owemu wieszczowi? Z pewnością nie dlatego, że pieścił ucho nasze lutnią jesiennych akordów i nie dlatego, że miał w sobie dusze Słowianina, posiadającego w sercu „jaskółczy niepokój" i nie, że był odepchnięty od wyżyn Parnasu przez klikę emigracyjnych paszkwilistów, bo za wielki jest duch Słowackiego, by się nad nim roztkliwiać i łzy ronić nad smutnemi listami do matki poety, a nawet nie dlatego, że miał pełne żałości oczy i romantyczny kołnierz, bajronicznie rozchylony. Nie, zostawmy te powody hołdu i miłości spóźnionym romantykom, pozwólmy ująć Słowackiego nie z tej kobiecej, tkliwej strony entuzjazmu powszechnego, ale ze strony jego męskiej duszy.

Słowacki jest symbolem „ducha rewolucjonisty", który co pewien okres czasu winien rodzić się w narodzie, by odkażać to, co stęchłe, gnijące i cmentarne. Jest duch Słowackiego koniecznością dziejową, aby naród w sobie nie mógł się bezkrytycznie zakochać, więc zaślimaczyć, by wiedział, że żyć, to znaczy miłować i chcieć być miłowanym, a to ostatnie zdobywa się za cenę nietylko bohaterstwa patrjotycznego na Sybirze i na stokach cytadeli, ale za cenę zdobywania najwyższych wartości ducha. Tak tylko wie się, dokąd idziemy. Ale toby było mało. Trzeba wiedzieć, jak i czy idziemy, słowem zmierzyć jakość naszego dziejowego pochodu. A to nam wykazał nie Mickiewicz w „Panu Tadeuszu", ale Słowacki w „Królu - Duchu". To pozostanie po wsze czasy nieśmiertelną własnością Juljusza Słowackiego.

Druga zasługa poety tkwi w tem, że wznosił dusze narodu do wyżyny słonecznej krainy ducha, nie robiąc sam słoneczności.

Nie dosyć znać „Kordjana", zachwycać się malinami tragicznej „Balladyny", liljami białej Lilli, grozą Cencich, hamletyzmem Fantazego i Szczęsnego Potockiego, nie dosyć deklamować słowiczo „Ojca zadżumionych" i „Testament mój" i sentymentalnie wzdychać nad poematem „W Szwajcarji", bo to wcale nie przyczynia się do poznania Słowackiego z męskiej jego strony życia i działania, ale należy kroczyć śladami owego ducha poprzez jego poematy, które, gdyby nie to, byłyby zaledwie pułapką dla uszu muzykalnego czytelnika, Słowackiego należy czytać i rozumieć ze strony właściwej jego duszy, poważnie i poetycznie ironizującej, bo wtenczas oblicze pieśniarza w pełnej krasie jego męskiego rozumu da się widzieć.

Kordjan nie zamyka się w słowach „chcieć, a nie móc — to piekło", jak się to zwykle cytuje i tem argumentuje, lecz Kordjan jest symbolem duszy żołnierza polskiego z roku powstania listopadowego. Serce jego wydobył z munduru wojskowego poety i ukrył w liściu aloesu, mającego właściwość ogniowej próby: czy ma siłę żywotną, czy już to serce jest zgniłe i zepsute chorobą romantyczno - narodową, to znaczy lękiem przed decyzją czynu, choć zamiar jest święty, lecz i słomiany, wreszcie, czy serce, bijące pod mundurem, nie zamiera pod autosugestją wydętego do rozmiaru egzaltacji lirycznej — bohaterstwa. Co ma też oznaczać: czy jest siła chcenia i przezwyciężenia „strachów" i „imaginacji". To nie wojak, idący na komnaty śpiącego cara z bagnetem spiskowca, wallenrodysty czy dekabrysty polskiego, ale żołnierz - rycerz romantyczny honoru polskiego. Mało, że żołnierz umie przeskakiwać piramidy z bagnetów, mało, że jest dobrym kawalerzystą, bo to jest rzeczą techniki i fizycznej zręczności, ale, czy pokona swoje moralne przeszkody, rodzące się u nas wtedy w mózgu, gdy się ma działać wolą. Za dużo myślał żołnierz ten, zwany od „serca" Kordjanem, histerją podnieconej imaginacją gorączki. Zbyt dużo myślał o żałobie swej śmierci, z którą wobec narodu niejednemu było do twarzy...

Słowackiemu nie zależało na efekcie scenicznym, więc na strzale z karabinu, przerywającym żywot symbolicznego Kordjana w końcowej scenie sztuki. To bowiem jest rzeczą widowiska. Życie Kordjana skończyło się w zakładzie warjatów, gdy z doktorską psychjatrją dobrał się poeta do mózgu bohaterskiego entuzjasty, pokazując mu dwa gotowe szablony marzycielstwa naszego: albo bądź Chrystusem i graj rolę ukrzyżowanego za winy ojców i dziadów, albo bądź Atlasem, który dźwiga glob cały jako przedmurze chrześcijaństwa. Te gotowe formuły myślenia, będące czczą fantazją, nie wynikiem procesu psychicznego i wysiłku woli, były siłą rozstrzelającą decyzję czynu na Chrystus, albo Atlas. Gdy godzina czynu minęła i powstanie spaliło na panewce, rozgoryczenie emigracyjne dało poecie asumpt do zrobienia bilansu psychiki polskiej z r. 1831. Bilans wypadł niekorzystnie dla polskich entuzjastów Tej, co nie zginęła.

Nie idzie nam w tym artykule o rozbiór dzieł poety, lecz o przykład jeden, ale dobitny, dlaczego Słowacki był naszą koniecznością dziejową, dlaczego nie schlebiał i nie koloryzował sarmatyzmu, dlaczego był wiecznym rewolucjonistą i żebraczym wygnańcem, pochowanym bez współudziału masy emigracyjnych eks-kombatantów z 1831 r. Szedł drogą psycho - analizy, szedł z nakazu zdrowia, które leczyć ma, nie zaś usypiać snem o kawaleryjskich galopadach po stepach Mongolji.

Był trzeźwym, może jako syn krytyka i zjadacza książek zbyt wgryzał się w duszę polską, by polskość wydobyć ze strony chorej, a nie zdrowej, tej, która rozkłada, nie tej, która spaja. Był analitykiem i znał drogi dochodzenia do serc tłumu, i te wytykał w „Beniowskim". Sam poszedł drogą gorszą, twardego oporu, gdzie kwitnie cierń i dojrzewa gorczyca, gdzie świta chłodna jesień i wiatr gwiżdże nad uchem piewcy bez wyżebranego płaszcza purpury królewskiej.

Al. B. C.

—:o:—

Włoskie przekłady utworów J. Słowackiego.

Kiedy J. Słowacki wraca do Polski, my powinniśmy go snadnie roznieść po całej Europie, by dotarł ten „Król - Duch" naszej poezji wszędzie, aby poznano i naszą, piękną mowę, w poezji największego genjusza fantazji i mowy naszej rymowanej, rytmiki pełnej. Tę rytmikę odczuł zasię już pierwszy Włoch, który dał również pierwsze naprawdę studjum włoskie o Słowackim. Slawista ze starej wszechnicy padewskiej, Giovanni Maver, entuzjastyczny wielbiciel Słowackiego, dał: „Saggi critici su Juljusz Słowacki" (Padova 1925), rozprawę, napisaną z kultura, a poprzez kult szczery Słowackiego, co świadczy, że autor: „Beniowskiego" trafia do dusz włoskich, zyskując w nich zasłużoną świątnicę w tem zbożnem uwielbieniu jego poezji, jego nieśmiertelnej twórczości o skali uczuć wszechludzkich, a poprzez polskie, najgłębsze. Prof. Maver dał może najszczęśliwszy początek, by roztworzyć na oścież włoskie serca dla Serca Poety z Polski! Wyczuł subtelnie, jako motyw życia i twórczości Słowackiego: ruch i rytm, tworzące pełnię i rozmach, obok poezji prawdziwej, poezji dla każdego ucha, a już i najwybredniejszego, jak włoskie, wielkiej, bo posiadającej rytm, może najbogatszy w poezji słowiańskiej! A kiedy coraz liczniejsi polonofile w Italji wzięli do rąk studjum prof. Mavera, zaczęli tłumaczyć Słowackiego, by na tej drodze postawić i jego posągi, te arcywielkie poezji naszej i świata! — — — Paolo Emilio Pavolini pokusił się o przekład „Anhellego". Istotnie może najbliższym poezji Danta, poezji jednak nie tak filozofującej, ale życiowo przeszczepiającej obrazy, niby piekła na ziemi, to chyba wyczuł Włoch, aby z „Anhellim" podążyć ku swoim rodakom i pokazać im, jak wygląda... „Boska komedja" — w polskiej koncepcji narodowej?! A też pokazać ile ma również pokrewnych rysów z utworem Ugo Foscola: „Sepolcri" (Nagrobki), a jak splata się w węzeł, czy wieniec licznych utworów podobnych z doby walki o niepodległość włoską, gdy też cierpieli Włosi równie ciężkie katorgi, jak nasze, sybirskie!...

I poznali włoscy czytelnicy, że z tejsamej krynicy, co utwory Słowackiego i ich w latach niewoli, więzień i tego „krzyku świętego", w modlitwie o wolność... Poznali i odczuli nutę pokrewna ich księgom, a nieskończenie głębsza w skali wszechbólu, potężną... Trzeba też dodać, że przed Pavolinim, Ungherini, dał przekład: „Ojca zadżumionych" i „Mindowego". („Mindove", „Il padre degli appestati"), gdzie utwór drugi, posiadający wtóry przekład Pavolini'ego, trafił do dusz włoskich, skoro znalazł się w przedruku na łamach kilku pism, czytany z największą rozkoszą, odczuciem wielkiej poezji bólu ojca, a gradacji cierpień, chyba w rzadkiej skali subtelnych tonów po fortissima, aż w końcu motywem rezygnacji głębokiej, mogą porównać strofy Słowackiego z pokrewnemi arcydziełami włoskiemi. Początek ten łączy się z tłumaczeniami i Palmieriego („J. Bielecki" i „La Genesi dallo Spirito" — „Genezis z ducha") oraz jego studjum o Słowackim. Aczkolwiek nie są to przekłady o bezwzględnej wartości artystycznej, to jednak dokładne i wcale dobre językowo, zaniosły Słowackiego do niejednego chramu włoskiej myśli, aby tam i on królował ze swoją poezją głębi myślowej! Zato inny tłumacz, jeden z największych obecnie polonofilów w Italji, Enrico Damiani, przełożywszy Mickiewicza, Kochanowskiego, nie pominął na szczęście Słowackiego. Z całą siłą pierwowzoru, przełożył: „Godzinę myśli" („Ora di riflersione"), by stała się godzinami refleksyj nad naszą poezją szerokich kół włoskich, do których dotarł przekład z bardzo licznych publikacji na łamach i codziennej prasy. W Damianim zyskał Słowacki, jak i w Maverze, szczerego wielbiciela, a przez to tłumacza który nie uroni ni jednej z pereł, aby dać naszyjnik przekładów, a nanizać na nim coraz to nowe utwory autora: „Króla - Ducha". Naturalnie do natur rewolucyjnych, zapalnych, przemówi Słowacki-rewolucjonista takiemi utworami, jak: „Kordjan" lub liryki patrjotyczne. To też przekład: „Anhellego" obok: „Kordjana", jaki dała Garosci, zwiąże obydwa dzieła wspólna nutą, pokrewna włoskiej...

Szczęśliwymi tłumaczami są Pan Leonard Kociemski i Guido Pinelli, dając przekłady rymowane („sonet", czy „Smutno mi Boże" — „Son triste, o Dio"), przez co urok poezji Słowackiego, rym ten pieszczący ucho, a rytm z nim kołyszący myśl na fali prawdziwej poezji, może i mową włoskich poetów potrącić o strunę najczulszych uczuć, przemawiając istotnem pięknem czarującem poezji Słowackiego. Inni znów, jak Passaglia (przekład poema tu: „Rzym — „Roma"), Nelly Nucci (tłumaczyła „Beatrix Cenci") Decio Scurasono („Sowiński na Woli": „Sowinski sui bastioni di Wola"), oto ci, którzy z rzymskiej placówki i kuźni, zaczynają i dla Słowackiego tworzyć miejsce w literaturze przekładowej włoskiej.

Dwa miesięczniki: „Rivista di Cultura" i „Rivista li letterature slave", poświęciły zeszyty osobne Słowackiemu, a częste feljetony pism codziennych, obecnie z racji przewiezienia zwłok, spopularyzują naprawdę autora: „Beniowskiego" w Italji!

W medjolańskiej: „La difesa della poesia" ukazał się nasz artykuł o Słowackim i wiersz: „Cantico del sole in onore di Giulio Słowacki". („Słoneczna pieśń na cześć Słowackiego").

Tak więc Słowacki powoli, ale z najlepszej strony, a z pietyzmem i triumfem rzec można — wchodzi w świat włoski, a przezeń szeroko i daleko, szerzej i dalej, aniżeli drogą lichych tłumaczeń niemieckich.

Wielka w tem zasługa i naszego profesora lit. pol. na wszechnicy rzymskiej, dr. Romana Pollaka, który zdołał uruchomić szerokie koło przyjaciół lit. i poezji polskiej, zaś w swem seminarjum kilku polonofilów — Włochów, którzy ze znajomością naszego języka, tem łatwiej przystępują do roli tłumaczy naszych utworów

Michał Asanka - Japołł.

Kraków, 2. 6. 1927.

Powitanie prochów Wieszcza
Juljusza Słowackiego.

Z francuskiej ziemi, z cmentarza Montmartre
Po długich latach mogilnej zadumy
Przyjeżdżasz dzisiaj wśród żołnierskich wart,
A serc podzwonnem witają Cię tłumy

Po długich latach wędrówki wśród piarg,
Gdy dusza mdlała na krzyżu rozpięta,
Sam Bóg wysłuchał Twych płomiennych skarg,
Z Polski zdejmując niewolnicze pęta.

W pochodzie Duchów świecąc poprzez wiek
Nieśmiertelnemi swoich pieśni słowy,
Narodu serca, jak skarbca Tyś strzegł,
Rzucając w przyszłość most wiary tęczowy.

Ty, coś genjuszem w wieczny zaklął śpiż
Twych bohaterów posągi kamienne —
Sam — niepojęty niosłeś w grób swój krzyż,
Swych marzeń, tęsknot i uczuć gehennę.

Wieszczu! Od wieku w trumnie legł Twój proch,
Ale do dzisiaj hetmanisz, Ty, roty,
Których Cię wita rozedrgany szloch
Wracającego z wygnańczej Golgoty!

Wieszczu! powracasz na ojczysty próg,
Zdobyty męką, krwią, łzami żołnierzy.
W prochu zdeptany, padł cesarski wróg,
Przegnany z Polski skrwawionych rubieży.

Szli — jak kazałeś — po kolei w zgon
Zjadacze chleba, zamienieni w hufce,
Zdobywając utracony tron,
Niezwyciężalni w mozolnej wędrówce!

I — jak kazałeś — zamienili chleb
Codziennej troski na krew i na szańce,
Aby wśród Polski zadymionych glеb
Wolności złotej rozpalić kagańce!

Byłeś, jak pielgrzym — wracasz — Wieczny Duch
Do świątyń, których stawiałeś kolumny,
Kiedy w katuszach Naród mart i głuchł!
Wracasz na Wawel, wśród królewskie trumny!

Dziś w dźwięku dzwonów, w sztandarach
Ojczyzna Tobie salutuje cała! [wśród rzesz
Wieszczu! W spokoju na Wawelu leż:
Składam Ci raport — Polska zmartwychwstała!

Stefanja Oppeln-Bronikowska.

HERBATA PERŁOW
AROMATYCZNA, MOCNA I WYDAJNA.
WSZECHŚWIATOWA FIRMA, ISTNIEJĄCA OD ROKU 1787.

W obliczu krwawej zagadki żółtego sfinksa.

Tchang-Tso-Lin, groźny dyktator Północy.

Na straży życia marszałka. We wnętrzu kuźni chińskiej przyszłości. Mr. Kao—alterego wodza. Przed obliczem władzy. Przerażająca szybkość i okrutna prostota.

w) Znany dziennikarz belgijski, Pierro Daye, który pierwszy z dziennikarzy europejskich dostał się do Mukdenu na dwór dyktatora Mandżurji, opisuje otoczenie Tchang-Tso-Lina i swoją z nim rozmowę:

Po obu stronach bramy, wiodącej do pałacu Tchang-Tso-Lina, stoją żołnierze z karabinami na ramieniu. Straż honorowa? Nie, ochrona osobista marszałka. O zamach nietrudno. Marszałek ma, jak wiadomo, dużo wrogów. Trzyma się u władzy terorem: Chińczyk jest z natury okrutny, tchórzliwy i spokojny.

Straż przygląda mi się podejrzliwie po mimo auta marszałkowskiego, w którem zajechałem i kaftana, który wdziałem nie bez pewnego wahania. Przedstawiam zaproszenie i kartę wizytową, tłumacząc, iż Tchang-Tso-Lin wyznaczyli mi audjencję. Karty wizytowe odgrywają dużą rolę na Wschodzie; zużywam do trzydziestu kart dziennie.

Po długich rozmowach prowadzą mnie nareszcie poprzez kręte korytarze do dużej sali o murach pomalowanych na zielono. Umeblowanie napoły chińskie, napoły europejskie, ustawione z tą symetrją, która tutaj panuje.

Mister Kao, tłumacz, przyjaciel, kierownik wydziału spraw zagranicznych, odziany w długą szatę jedwabną, wyperfumowany jak figurantka z Moulin-Rouge, o bladej twarzy i nerwowych dłoniach palacza opium, nachyla się ku mnie i szepce: „Jego Ekscelencja, marszałek!"

Od grupy ludzi, stojących w bocznej sali, odłącza się mały, chudy człowiek lat około pięćdziesięciu; wspaniała, jedwabna sięgająca do kostek szata, na głowie mała, czarna czapeczka z czerwonym guzikiem. Podchodzi do mnie z wyciągniętą ręką...

Kłaniam się. Mister Kao kłania się. Gospodarz kłania się. Wskazuje milcząco otomanę. Siadam. Tchang siada obok w fotelu. Służący przynosi trzy filiżanki zielonej herbaty i papierosy rosyjskie. Świta stoi milcząco i nieruchomie w bocznej sali.

Obznajmiony już nieco z ceremonjałem chińskim, proszę mr. Kao, aby zechciał wyrazić marszałkowi moją radość z racji jego kwitnącego wyglądu, życzenia dziesięciu tysięcy lat zdrowia i pomyślności, stu tysięcy lat sławy i szczęścia. Dodaję, iż poznawszy kilka dni temu byłego cesarza, czuję się szczęśliwym poznać tego, który będzie bezwątpienia jego następcą w fioletowym pałacu. Moje pochlebstwa sprawiają efekt pożądany. Marszałek komunikuje mi za pośrednictwem tłumacza pochwały i życzenia jeszcze pochlebniejsze.

Rozmawiamy. Po kilku pytaniach odnoszących się do mojej podróży władca mandżurski wyraża mi swe szczególne zainteresowanie Europą Zachodnią: „Śledziłem z nadzwyczajną uwagą przebieg wielkiej wojny i jej skutki". Wierzę bardzo. Pyta mnie się, czy w mojej ojczyźnie istnieje królestwo czy też republika. Wietrzę odrazu w tem pytaniu chytrość chińską. Tchang-Tso-Lin jest świetnie poinformowany o wszystkiem, co go interesuje, ale wyobraża sobie, iż udając ignoranta, potrafi mnie skłonić do szczerych i naiwnych odpowiedzi na dalsze przygotowane przezeń pytania. Nie ja bowiem zadaję pytania władcy, lecz on to ciągnie mnie za język.

Przyglądam się nie bez zdziwienia byłemu bandycie, którego przyjaźń Yuan-Shi-Kaia wyniosła na szczyty fortuny i władzy. Wygląda inaczej niżem go sobie wyobrażał. Niemasz w nim nic brutalnego ani prymitywnego. Drobny, powściągliwy w gestach, o żywem spojrzeniu, wytwornie ubrany dawną modą, dystyngowany — nawet imponujący; wygląda mi bardziej na literata, uczonego niż wodza armij rewolucyjnych.

Marszałek zarzuca mnie gradem pytań, dotyczących obecnego stanu zbrojeń w Europie. Odpowiadam, gmatwając się trochę w cyfrach. Jestem pewien, że ten człowiek o bystrych oczach wie w tej materji więcej ode mnie.

W pewnej chwili stwierdza z westchnieniem: „Macie znakomite fabryki broni u siebie. Nie mogę jednak zaopatrywać się u was". — „Zapewne z powodu klauzul traktatu waszyngtońskiego" — wtrącam. Nie otrzymuję na to odpowiedzi. Mr. Kao milczy. Marszałek, uśmiechając się, manipuluje fajką.

Chciałbym zapytać go, skąd pochodzi broń, amunicja, instruktorzy dla jego armji. Oglądałem kilka dni temu obóz pod Nankow i widziałem tam transzeje najnowszej konstrukcji. Wiem, że nabył aeroplany i zaangażował pilotów francuskich, że szefem jego arsenału — w którym pracuje 45 robotników — jest kapitan — Anglik, Frank Sutton, wywyższony do rangi generała armji chińskiej. Wiem też, że służą w armji jego oficerowie rosyjscy, antibolszewicy. Ale gdy tylko zadam pytanie niedyskretne, mr. Kao przestaje rozumieć po angielsku i odpowiada ni w pieć, ni w dziewięc.

Marszałek mówi wreszcie o deprecjacji franka i o kursie jego. Przypomniałem sobie w tej chwili dyrektora pewnego pisma tutejszego i jedenastu bankierów, których wystrzelano na rozkaz dyktatora, nie wykonali bowiem dość szybko rozkazu Tchang-Tso-Lina w sprawie „podniesienia kursu" dolara meksykańskiego, na którym nie zbywa marszałkowi. Szybkość i prostota!

Podziwiam subtelność umysłu człowieka panującego nad obszarami większemi od Europy, człowieka, który jutro być może że będzie z kolei szefem, władcą wielkiego państwa. Jeśli Tchang nie ogłosił się dotąd królem Mandżurji, to nie dlatego, by nie mógł tego uczynić — być może ambicje jego sięgają dalej. Mógłby się ogłosić prezydentem republiki, a potem sięgnąć po koronę władcy odrestaurowanego cesarstwa. Ale ... czy zgodziłaby się na to Japonja? Czy odważyłby się na ten czyn marszałek? Nie powstrzymują go zapewne skrupuły, ale obawa. Czy nie zdradziliby go sprzymierzeńcy obecni? Armja kantońska odnosi jednak sukcesy... Biedne Chiny! Pokój nie zagości w nich prędko...

Mówimy jeszcze o Rosji, którą zwiedzał, wracając do Europy przez Syberję. Jest on zbyt sprytny, by obrzucać obelgami swych największych wrogów-bolszewików; z ironicznym uśmiechem daje mi radę: „Należy być bardzo ostrożnym w tym kraju".

Dziękuję mu za życzliwość. Czuję, że należy zakończyć wizytę. Formułując na nowo kwieciste pochlebstwa, które Tchang przyjmuje z naturalną bonhomja człowieka przyzwyczajonego do hołdów. Wręcza mi swoją fotografję z pięknie wykaligrafiwaną dedykacją. Wśród ukłonów żegnam się z nim. Wychodzę eskortowany przez nieodstępnego mr. Kao. Żołnierze prezentują broń.

Pierre Daye.

ZBAWIENNE WŁASNOŚCI CYLINDRA.

w) Podczas odbytego przed kilku dniami procesu w Londynie złożyli, wezwani w charakterze świadków i rzeczoznawców, szoferzy szereg jednobrzmiących nie mal zeznań, które wywołały powszechną sensację. Oświadczyli oni mianowicie, że, jeżdżąc po ulicach stolicy, zwracają specjalną uwagę na przechodniów, noszących cylindry, są to bowiem zazwyczaj „szlachetnie urodzeni lordowie", którym, w razie najechania na nich, trzeba płacić znaczne bardzo odszkodowania, lepiej więc unikać tak kosztownych spotkań. Ponieważ zeznania te przedrukowały wszystkie dzienniki angielskie, przeto można z dużem prawdopodobieństwem przypuszczać, iż w niedalekiej przyszłości ulice Londynu roić się będą od „cylindrowych lordów".

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — — Dziś!
Zatajone ojcostwo
Przepiękny film erotyczny
9 aktów w szponach żywiołów.
W roli głównej
MARJA JACOBINI.
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m.60 gr. II m. 30 gr. III m 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. gr. 30.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

MAURYCY LARRONY. (2

Zwycięska Niewolnica.

Powieść obyczajowa.

Przekład **Janiny Lasockiej.**

(Dalszy ciąg).

Dziewczyna przyglądała się spokojnie walce, której była stawką. Siedziała na ziemi, łokcie oparte miała na kolanach, brodę wciśniętą między palce; drobnemi poruszeniami głowy obserwowała grę śmierci, niby pies głodny i bezpański, napotkany przez dwóch ludzi, których pożądliwość wznieciła walkę o niego. Ów pies rozumie, że jeden z tych ludzi da mu wzamian za wierność — pożywienie, czeka więc na skinienie tego, który mu powie: idź za mną.

Młoda Tatarka nie domyśla się jeszcze, za którym z nich pójdzie; pojmuje jasno jeden tylko pewnik: że będzie własnością zwycięzcy. Gdy obaj bracia jednym porywem chwytają się za bary, krew porusza się raźniej w jej żyłach; słyszy chrzęst kości, uderzenia żelaza o żelazo, przyśpieszone oddechy. — O mnie się biją, myśli — są młodzi i mężni. Może byliby mnie wydali za starca?... Ten, który ma zranione oko jest zręczniejszy.

Dwaj przeciwnicy zmagają się teraz twarz w twarz; miesiąc spokojny rozjaśnia niebo; bawoły śpią; nażarte sępy taczają się po piasku. Tatarzy, by zadać śmierć, zgarniają wszystkie siły życia.

Etelli zgina ramiona brata, rzuca go karkiem o ziemię. Dziewczyna podnosi się, podchodzi, aby dotknąć dłonią plątaniny nóg i rąk, schyla się, by zobaczyć ostrza noży. Własny cień ją przeraża, więc cofa się, wciąż nachylona, z rękami uwięzionemi między kolanami; stara się odgadnąć, który odniesie zwycięstwo.

Nagle jeden z mężczyzn podnosi się tak gwałtownie, że dziewczyna odskakuje w bok; drugi zostaje na ziemi, z twarzą zarytą w piasku, połykanym przedśmiertnemi drgawkami ust.

Etelli oświadcza prosto: — Patrz, przebiłem mu gardło; byłem tego pewien. Wszystkie bawoły należą do mnie i ty także... Jestem Etelli.

Kobieta się nie sprzeciwia. Nie patrzy na zwycięzcę, lecz uśmiecha się, nie wiedząc co powiedzieć, czekając jakiegoś rozkazu, któryby jej pozwolił okazać swe poddanie. Ale Etelli lewą ręką dotyka warg.

— W czasie, gdym go zarzynał, mój brat obciął mi dwa palce.

Młodzieniec obsysa poranione palce, wypluwa trochę krwi: dziewczyna odzywa się nieśmiało: — Czy chcesz, abym opatrzyła rękę twoją i oko? Umiem, matka nauczyła mnie.

Etelli nie patrzy na nią; odkąd stała się jego własnością, nie zwraca na nią więcej uwagi niż na bawoły. Z palcami w ustach, upewnia się, że brat jego już skonał, tracą nogą tego, który już nie istnieje i stękając rozciąga się na piasku. Niewolnica ośmiela się spytać jeszcze: — Co chcesz, abym czyniła?

— Zostaw mnie... Moja najlepsza kobyła zdechła. Zwala się Dżurum, będę cię nazywał Dżurum... Idź spać do bawołów... O świcie przyniesiesz mi mleka. Masz być posłuszną. Idź precz.

Dżurum oddala się z opuszczoną głową. Jej prosta dusza nie rozumie zgoła tego bratobójcy. Przed pojedynkiem pytano jej, czy była żoną innego mężczyzny; pojmuje istotę tego pytania, wartość którą do najpierwszego posiadania przywiązują samcy. Jest gotowa poddać się zachciance, która usprawiedliwia zabójstwo brata.

W czasie bitwy, ogarnęła ją była duma, że dwaj mężni uznali ją za godną swej śmierci; radość ją ogarnęła, gdy rycerz przez nią wyróżniony, podniósł się jako zwycięzca. Lecz ten zwycięzca nic od niej nie żąda, położył się, zabiera się do spania... Może źle zrozumiała?... Zawraca, nadsłuchuje, czy nie jest wołana; ale Etelli już chrapie.

Zaniepokojona Dżurum wyciąga się przy obojętnym małżonku; oczy jej nie zamykają się, usta szepczą jakieś sprzeczne z sobą słowa — i oto noc zapada na tę niepewność jej serca.

Pustynia jest nawiedzona przez milczenie; bawoły sapią spokojnie, sępy nażarte śpią na piasku; w całej naturze czuwa jedynie myśl Dżurum.

Gdy za zbliżeniem się słońca gwiazdy konają, wstaje, aby wydoić bawolice i nakarmić władcę...

* * *

Horda Etellego, jego wozy i stada niezmordowanie koczują po Azji, bez zatrzymania się nigdzie na dłużej. Stopy Dżurum depczą kolejno skałę bezpłodną, śnieg lub szorstką trawę; nieraz oddycha słonem powietrzem oceanu, czasem zaś wichrem olbrzymich gór; skóra jej pęka pod zębem mrozu lub żaru.

Oczy jej przywykłe do nieskończoności pustyni, patrzą bez zdziwienia na coraz to nowe krajobrazy; kilka lat włóczęgi dały jej monotonne tylko wzruszenia, które jej będą już towarzyszyć do śmierci. Dzień za dniem przynosi podobne radości lub troski jej sercu, dłoniom pracę jednolitą. Duch jej nie ogarnia nic, prócz Etellego, onej żyjącej osi jej wszech świata.

Co rano, w chwili gdy słońce unosi się po nad horyzont, Etelli wychodzi z namiotu, rozpiętego na wozie. Skrzywiony, z zapuchniętemi oczami, poszturchuje żonę i dzieci, gwiżdże na psy i biegnie do słupa, przy którym prycha najlepszy jego koń. Dżurum już jest zrezygnowana na ten zły humor przebudzenia; usuwa swoją osobę z przed władcy, zajętego tylko łowami lub włóczęgą, przyłącza się do innych kobiet, skupionych około konnej watahy, których pogadywania mają jeden tylko przedmiot: mężczyzn.

Różowawy pył srebrzy się na piaskach i szerści zwierząt, konie rżą, psy szczekają, biegają wkoło jak szalone, Tatarzy zaś pod tem ożywczem tchnieniem poranku czują wzmożenie swych sił zwierzęcych.

Znają tylko potrzeby bydląt: sen, ruch i jedzenie. Siedząc na koniach, próbują giętkości łuków, ostrości kindżałów; rzucają niewolnicom warczące rozkazy: — Naciągnij strunę tego łuku.

— Dodaj strzał do kołczana.

— Zmień mi nóż.

Kobiety pędzą na wyścigi. Jeżeli bowiem Tatar posiada kilka żon, wydzierają one sobie pierwszeństwo w spełnianiu posług, kłócą się, dopóki władca nie wykaże zapomocą szturchańców, że mają mu służyć nie zaś przeszkadzać.

Dżurum nie ma jeszcze rywalki; pyszni się z tego, wynosi ponad inne kobiety, które nie były ceną bratobójstwa. Aby zaś Etellemu niczego nie brakowało, pracuje za trzy lub za sześć żon. Z poddaniem zgaduje ona zachcianki swego władcy; jest zawsze najlepiej odziany, zawsze gotów przed innymi.

Zaledwie wataha wśród huraganu wrzasków, rżenia, szczekania, kłębów piasku, rusza ku nieznanemu dla kobiet celowi, Dżurum włazi na swój wóz i spogrzeniem towarzyszy rozczochranej bandzie. Rozróżnia nieomylnie Etellego, z ruchy jego ramion, galop konia; wpatruje się uparcie w punkt horyzontu, za którym zniknął. Kobiety ją zagadują:

— Czy masz nadzieję, że się odwróci — szydzą.

— Już od sześciu lat jesteś jego żoną Dżurum, i jeszcze go śledzisz z wozu?

— Może dziś wieczór przyprowadzi nową żonę.

— Poczekaj, niech tylko nasi ludzie unicestwią inne jakieś plemię... Zobaczymy czy Etelli będzie się krępował.

— Przyjdziesz płakać razem z nami, twój Etelli nie wart jest więcej od innych. Byłyśmy tak samo głupie jak ty.

— Przejdziesz na nasze podwórko.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?

Czerwiec
28
Wtorek

DZIŚ: Leona W. II.
JUTRO: Piotra i Pawła

Wschód słońca 3.16.
Zachód słońca 19.59.
Wschód księż. 2.48.
Zachód księż. 18.51.
Długość dnia 16.41.
Ubyło dnia 0.03.

W środę święto.

Jutro przypada święto Piotra i Pawła, które dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej nie zostało zniesione, wobec czego wszystkie urzędy państwowe jak i prywatne oraz sklepy będą nieczynne, natomiast poczta urzędować będzie jak w niedzielę. (u)

Z parafji N. M. P.

Dnia 26 czerwca r. b. o godzinie 6 po południu J. E. ks. biskup-sufragan dr. K. Tomczak przy licznie zgromadzonych wiernych w kościele parafjalnym Wnieb. N. M. P. w Łodzi dokonał aktu poświęcenia sztandaru, należącego do Zel. Apost. Modlitwy przy tymże kościele, poczem J. E. ks. biskup-sufragan pierwszy wbił gwóźdź, a następnie rodzice chrzestni, specjalnie zaproszeni do tejże uroczystości. Sztandar ten figurował przed Wielkim Ołtarzem podczas nieszporów i procesji na Bałucki Rynek.

Sztandar wykonany został w pracowni artystycznej Sióstr Służebniczek N. M. P. przy szosie Pabjanickiej Za wykonanie pracy około tegoż sztandaru i przeprowadzenie wniosku przez zarząd, tą drogą składa Apostolstwo Modlitwy i cała parafja serdeczne podziękowanie: J. W. ks. A. Rybce G. J. i Siostrom Służebniczkom N. M. P.

UROCZYSTE ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W ŁODZI.

Dziś odbędzie się uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkołach średnich i powszechnych w Łodzi i na całem terenie okręgu szkolnego łódzkiego.

W godzinach porannych młodzież z poszczególnych szkół wyruszy wraz z nauczycielstwem do najbliższych świątyń na nabożeństwa, zaś po powrocie z kościołów wysłucha odczytów o Juljuszu Słowackim, poczem nastąpi rozdanie świadectw. (u)

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

20 (6 sesji) specjalne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek, dnia 30 czerwca 1927 roku o godzinie 19 i pół punktualnie w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej nr. 16.

Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawa upoważnienia Magistratu do zaciągnięcia pożyczek na cele inwestycyjne do wysokości zł. 3,500.000.

URLOPY W POLICJI.

Dziś rozpoczyna 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy komendant policji państwowej na m. Łódź, podinspektor Niedzielski. Zastępstwo obejmie nadkomisarz Izydorczyk. (r)

Lotnicy amerykańscy
nad Łodzią.

Wczoraj w godzinach południowych w drodze do Warszawy przelatywali ponad Łodzią lotnicy amerykańscy Chamberlin i Lewin.

Na spotkanie gości wyleciały trzy samoloty wojskowe, które wraz z samolotem gości zatoczyły dwa koła nad miastem. (r)

SZKOŁA POWSZECHNA DLA DZIECI INTELIGENCJI PRACUJACEJ.

Szczęśliwą myśl powzięła Dyrekcja znanej w naszem mieście Szkoły Handlowej, Gdańska 45, otwierając w nowym roku szkolnym 7-o klasową szkołę powszechną dla dzieci inteligencji.

Dobrany personel nauczycielski, fachowe i sprężyste kierownictwo, iście rodzinne stosunki panujące w tej szkole dają gwarancję, że nauka w niej odrazu stanie na należytym poziomie.

Opłata za naukę niska.

W hołdzie Królowi Ducha.
Łódź ku czci Juljusza Słowackiego.
Powitanie prochów nieśmiertelnego Wieszcza na terenie Województwa Łódzkiego.

Wczoraj o godz. 11 min. 50 rano wyjechała z dworca Fabrycznego do Piotrkowa specjalna delegacja komitetu łódzkiego uczczenia sprowadzenia zwłok J. Słowackiego do kraju. W skład delegacji tej weszli pp.: naczelnik wydz. ośw. i kult. w Magistracie m. Łodzi Hajkowski, prezes Zw. naucz. szkół powszechnych Bilski, delegacja Sokoła, harcerzy, wojskowości, klubu artystycznego, Resursy Rzemieślniczej, nauczycieli szkół średnich i t. d. W godzinę później wyjechali samochodami do Piotrkowa pp. wojewoda Jaszczołt w towarzystwie wojewódzkiego komendanta policji insp. Ferstera oraz prezes Rady Miejskiej dr. Bol. Fichna, wioząc ufundowany przez miasto Łódź cenny srebrny wieniec z szarfami kilkadziesiąt stowarzyszeń, korporacyj, cechów, zrzeszeń, związków i organizacyj.

W Piotrkowie dworzec kolejowy udekorowany był flagami o barwach narodowych, zielenią, portretami Juljusza Słowackiego. Na przybycie pociągu wiozącego prochy Wieszcza oczekiwali przedstawiciele miejscowych władz rządowych i komunalnych, delegacje zrzeszeń i związków ze swemi sztandarami oraz wieńcami i szarfami do wieńców, harcerze i harcerki, a wreszcie nieprzeliczone tłumy ludności, które przybyły, by w ten sposób złożyć hołd śmiertelnym szczątkom wielkiego poety.

Przy dźwiękach marsza żałobnego nadjechał pociąg wiozący zwłoki Juljusza Słowackiego. Pociąg składał się z 2 wagonów specjalnych, 2 wagonów I i II klasy dla jadącej w nim eskorty honorowej w liczbie 32 osób, a złożonej z przedstawicieli wojskowości, organizacyj społecznych i literatury oraz z wagonu Nr. 18, wiozącego trumnę. W dwóch wagonach specjalnych znajdowały się wieńce, składane przez cały czas podróży pośmiertnej z Paryża przez morze i Wisłę oraz Warszawę do Krakowa. P. wojewoda Jaszczołt i prezes Fichna złożyli imieniem komitetu wieniec od miasta Łodzi, na którym widniał srebrny napis „Juljuszowi Słowackiemu, Królowi Ducha — miasto Łódź".

Punktualnie o godz. 3-ej po poł., gdy pociąg z prochami przejeżdżał przez Koluszki, uderzono w dzwony we wszystkich kościołach oraz odezwały się syreny fabryczne a ruch uliczny został wstrzymany, jednocześnie zaś na przeciąg 5 minut przerwana została praca w fabrykach Wieczorem Teatr Popularny urządził uroczyste przedstawienie, poprzedzone prelekcją oraz recytacjami. (e)

Pomoc lekarska dla nielegalnych członków Kasy Chorych.
Interwencja u przewodniczącego zarządu Kasy.

Jak wiadomo kobiety, nieposiadające oficjalnych aktów ślubnych, dzieci ubezpieczonych, niezameldowane w Urzędzie Stanu Cywilnego, pozbawione zostały prawa korzystania z porad lekarskich i zabiegów Kasy Chorych na skutek nowej interpretacji obecnie obowiązującego statutu Kasy Chorych.

Aby umożliwić wspomnianym osobom korzystanie z pomocy Kasy Chorych Urząd Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi postanowił znacznie ułatwić otrzymywanie niezbędnych dokumentów.

Jednak załatwienie wszystkich formalności, związanych z wydaniem aktów, metryk i t. p. trwać musi kilka miesięcy.

W związku z tem podjęto interwencję u przewodniczącego Kasy Chorych m. Łodzi, by Kasa Chorych wstrzymała na pewien czas wykonanie przepisów nowego statutu w myśl zarządzenia władz.

W odpowiedzi oświadczono, że zarząd Kasy Chorych sam się sprzeciwił wprowadzeniu nowych zarządzeń, ale ponieważ zostały one wydane, muszą być przestrzegane przez zarząd.

Jednak w zrozumieniu krzywdy ubezpieczonych przewodniczący zarządu Kasy Chorych przyrzekł umieścić na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń zarządu Kasy Chorych sprawę sprolongowania prawa członkowskiego Kasy, żonom ubezpieczonych, nieposiadających aktów ślubnych oraz nielegalnym dzieciom ubezpieczonych.

Strajk w przemyśle dzianym.
Przemysłowcy nie uwzględnili żądań podwyższenia płac o 50 proc.

Wobec odrzucenia przez Związek Przemysłu Dzianego żądań robotników tego przemysłu podwyższenia płac o 50 proc., wczoraj wybuchł strajk.

Robotnicy, porzuciwszy pracę w fabrykach, przybyli na ogólne zebranie do lokalu związku, na którem omawiano szczegółowo sprawę wzrostu drożyzny oraz żądanych podwyżek.

Mówcy nadmienili, iż robotnicy wspomnianego przemysłu od 1924 r. otrzymali zaledwie kilkanaście procent podwyżki, natomiast ceny niektórych artykułów spożywczych wzrosły do 150 proc., wobec czego obecne żądania wystawione przez związek nie są zbyt wysokie.

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, by strajk kontynuować tak długo, dopóki przemysłowcy nie uwzględnią żądań robotniczych.

O proklamowanym strajku został powiadomiony Inspektorat Pracy, który ze swej strony będzie kompromisowo interwenjował, by strajk został zlikwidowany.

Zatarg w fabryce „Nitrat"
pod Tomaszowem.
Kilkumiesięczne wstrzymanie zarobków.

Z powodu niewypłacenia zarobków robotnikom fabryki „Nitrat" grozi ostry zatarg między dyrekcją a robotnikami, należącymi do zw. „Praca" w Tomaszowie.

Robotnikom wspomnianej fabryki dyrekcja nie wypłaciła zarobków od 4 tygodni, mimo danego przyrzeczenia dokonywania wypłat za zarobki w przewidzianych terminach.

Drugą przyczyną zatargu jest niewypłacenie robotnikom różnicy, wynikłej z podwyżki arbitrażowej z dn. 21 marca r. b. której to różnicy fabryka dotychczas, mimo przyrzeczeń, nie wypłaciła.

Zaznaczyć należy, iż urzędnikom fabryki „Nitrat" zostały wypłacone zaliczki na poczet poborów dopiero za m. kwiecień.

Ponieważ niejednokrotna interwencja inspektora pracy nie wpłynęła odpowiednio na dyrekcję fabryki, zw. „Praca" zamierza interwenjować przez posła Michalaka w Ministerstwie Pracy, by wreszcie położyć kres przetrzymywaniu zarobków robotniczych.

Po wyborach do Rady Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej.
Ostateczny wynik głosowania.

W dniu 16 b. m. odbyły się w Rudzie Pabjanickiej wybory do Rady Miejskiej. Przebieg wyborów był spokojny, jakkolwiek wszystkie biorące w nich udział grupy i organizacje rozwinęły w przededniu wyborów ożywioną akcję agitacyjną. Ulotki i plakaty propagandowe rozklejane były na wszystkich budynkach i rozrzucane kilkakrotnie ze sprowadzonych specjalne samochodów. Niezwykle ożywiona akcje rozwinął zwłaszcza polski komitet gospodarczy, który uzyskał też poważną liczbę głosów. Propaganda przyczyniła się do wydatnego zainteresowania ludności wyborami, tak, iż przy urnach wyborczych stanęło 65 proc. ogółu uprawnionej do głosowania ludności m. Rudy Pabjanickiej. Ostateczny wynik wyborów przedstawia się następująco: Lista nr. 1 (Blok Niemiecki) uzyskała 686 głosów i otrzyma 8 miejsc w nowej radzie miejskiej, lista nr. 2 (PPS)— 137 głosów i 1 mandat, lista nr. 3 (NPR)— 195 głosów i 2 mandaty, lista nr. 4 (Blok Robotniczy) — 704 głosów i 8 mandatów, lista nr. 5 (lewica niemiecka) — 53 głosy bez mandatu, lista nr. 6 (Polski Komitet Gospodarczy, prawica) 419 głosów i 5 mandatów, lista nr. 7 (Komitet Gospodarczy Żydowski) — 54 głosy bez mandatu. (e)

GWIDO TRZYWDAR-RAKOWSKI.

Krzemieniec.

(wspomnienie).

Od stóp dwu siostrzyc; od Czerczej i Bony
Wichr niech przyniesie mi minione chwile...
Chodziłem po Twym mieście zamyślony,
Krzemieniec marzył w srebrno-sinym pyle.
Nad grobem Twojej pochylony matki
Słuchałem serca Twego, choć daleki,
Z drzew opadały liścia zwiędłe płatki,
Górą nademną gwiazd płynęły wieki.
Więc zadumany krok w lipowe cienie
Kieruję dróżką, skąd mury omszałe
Patrzą się w ogród... Tam dom Twój w zielenie
Ubrany niegdyś, tulił dziecię małe.
I było smutno mi zarazem i radośnie.
Lata ginęły i wstawały lata,
Zegar klasztorny wydzwaniał donośnie...
Ruiny Bony srebrzyła poświata.

Łódź, w czerwcu 1927.

UDOGODNIENIA W KOMUNIKACJI OZORKÓW — KROŚNIEWICE.

Z dniem 1 lipca r. b. na odcinku Ozorków miasto i Krośniewice miasto zostanie uruchomiony dodatkowy pociąg osobowy kolei wąskotorowej kujawskiej nr. 54—51a i 54—52a. Pociąg ten przychodzić będzie do Ozorkowa o godzinie 9,40 rano, zaś odchodzić będzie z Ozorkowa do Krośniewic o godz. 13,20. (r)

FAŁSZERZE PIENIĘDZY PRZED SĄDEM.

W grudniu ub. roku policja aresztowała na jarmarku w Pabjanicach niejaką Ch. Kopydłowską, która usiłowała zapłacić za nabyte artykuły spożywcze fałszywemi pięciozłotowemi banknotami.

W chwili aresztowania Kopydłowska podarła jeden z banknotów. Jednocześnie z Kopydłowską aresztowany został niejaki 22-letni Kasrjel Szyjewicz, posądzony o współudział.

Wczoraj sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego. Chana Kopydłowska do winy się nie przyznała, twierdząc, że nie wiedziała, iż banknoty są fałszywe. Szyjewicz zaś wyparł się wszelkiego wspólnictwa.

Sąd skazał Kopydłowską na 2 lata więzienia, zaś Szyjewicza z braku dowodów winy uniewinnił. (i)

ABITURJENTKI GIMN. C. WASZCZYŃSKIEJ.

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste zakończenie roku szkolnego w gimnazjum humanistycznem C. Waszczyńskiej przy ul. Zielonej nr. 15.

W uroczystości tej wygłosili okolicznościowe przemówienia: prof. Stanisław Kaczkowski, dyr. gimnazjum Witold Waszczyński, ks. Stanisław Wilk. Po przemówieniach uczenice wygł. kilka deklamacyj.

Po uroczystościach rozdano w obecności profesorów świadectwa dojrzałości następującym abiturjentkom: Róży Ajlównie, Irenie Barczewskiej, Jadwidze Daszkiewiczównie, Reginie Duńskiej, Zofji Frycównie, Bronisławie Glicensteinównie, Aurelji Durysównie, Frydzie Haniszówne, Annie Janiszewskiej, Marji Janowskiej, Mironie Olszewskiej, Stellí Rozentalównie, Poli Szereszewskiej, Joannie Schuetzównie, Róży Wiślickiej, Bożennie Zamojskiej.

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca, Piotrkowska 193, Millera, Piotrkowska 46, W. Groszkowskiego, Konstantynowska 15, K. Gaertnera, Cegielniana 64, H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 37, S. Jankielewicza, Stary Rynek 9.

Wycier kominów.

Z dniem 1 lipca r. b. ekspirują dotychczasowe umowy koncesyjne, zawarte w r. b. przez Magistrat z mistrzami kominiarskimi w sprawie wycieru kominów w m. Łodzi.

W związku z tem Magistrat na ostatniem posiedzeniu zajmował się m. in. sprawą nowych umów z mistrzami kominiarskimi i zaakceptował projekt umowy, opracowany przez Wydział Gospodarczy Magistratu.

W myśl projektu miasto podzielone zostanie na 16 rewirów, w których wycier kominów przydzielony będzie na okres 5-letni na podstawie indywidualnych umów z mistrzami, zakwalifikowanymi przez Magistrat.

Sprawa umowy z mistrzami kominiarskimi zostanie przedstawiona do zatwierdzenia Radzie Miejskiej, która również zatwierdza cenniki za wycier, przedłożone przez Magistrat.

W sprawie zamknięcia fabryki S. Barcińskiego.

W dniu dzisiejszym wystosowaliśmy do J. W. Pana Wojewody Łódzkiego pismo, którego treść dosłowną w interesie prawdy podajemy poniżej do wiadomości publicznej.

Przemysł Wełniany
S. Barciński i S-ka
Sp. Akc,

Z powodu rezolucji, złożonej na ręce Pana Wojewody w wyniku uchwały wiecu sobotniego, mamy zaszczyt oświadczyć, co następuje:

Sprawa wymiaru zapłaty za pracę w soboty została w fabryce naszej ustalona już w marcu 1926 r. w całkowitej zgodzie zarówno z istniejącymi i obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa, jak również i z praktyką, stosowaną od pierwszej chwili uruchomienia powojennego we wszystkich innych gałęziach przemysłu polskiego, a także w przedsiębiorstwach państwowych.

Ustanowiony przez prawo 6-godzinny czas pracy w soboty nigdy w fabryce naszej przekraczany nie był, nie może więc być mowy o zamachu na t. zw. sobotę angielską.

Równie bezpodstawnym jest też zarzut nieudzielenia robotnikom podwyżki, przyznanej przez Komisję Arbitrażową w marcu r. b. Wbrew temu twierdzeniu oświadczamy, że **wszyscy robotnicy fabryki naszej w całej pełni podwyżkę tę osiągnęli.**

Ze szczególnym naciskiem jednak pragniemy podkreślić, że jakkolwiek tłem zatargu jest zapłata za pracę w soboty, **jednakże bezpośrednią przyczyną zamknięcia fabryki był tylko strajk włoski.** Gdy robotnicy fabryki, początkowo w lutym, a później w maju r. b. pracę w soboty porzucili, nie wyciągaliśmy z tego żadnych konsekwencyj. Gdy jednak stosować zaczęli strajk włoski, polegający na porzuceniu pracy codziennie na 1 godzinę, co najszkodliwiej odbijało się na fabrykacji, zmuszeni byliśmy, po uprzedniem ostrzeżeniu robotników, fabrykę zamknąć w powołaniu się na przepisy obowiązującego prawa.

W myśl ponawianych już oświadczeń powtarzamy, że fabryka zostanie uruchomiona, gdy się zgłosi dostateczna ilość robotników i będziemy mieli zapewnioną niezakłóconą pracę.

Łódź, dnia 27 czerwca 1927 r.

Przemysł Wełniany
S. Barciński i S-ka
Sp. Akc.

ZATARG W FABRYCE HOFRICHTERA

W fabryce Hofrichtera powstał ostry zatarg pomiędzy robotnikami a zarządem fabryki na tle angielskiej soboty.

Robotnicy powiadomili związki zawodowe, które będą interwenjowały w fabryce. Dziś w sprawie tej udaje się przedstawiciel Związku Chrześcijańskiego do dyrekcji fabryki. (u)

KONGRES DROGOWY.

Samorządy na terenie województwa łódzkiego otrzymały informacje z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczące zapisywania się na członków Stowarzyszenia Polskich Kongresów Drogowych, które w r. bież. organizuje pierwszy kongres drogowy w miesiącu wrześniu w Warszawie.

Na kongresie będzie omawiana sprawa dróg samorządowych i państwowych.

†
s. † p.

STEFANJA RONDTHALER

zmarła dn. 26 czerwca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 65.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dn. 28 czerwca o godz. 5-ej po poł. z domu żałoby przy ul. Wysokiej 28 na Stary Cmentarz Ewangelicki, o czem zawiadamiają życzliwych i znajomych pozostali w smutku

Siostra, brat i rodzina.

Nie igrać bronią.

13-letni chłopiec postrzelił swego rówieśnika.

Wczoraj mieszkańcy domu przy ul. Kilińskiego nr. 163 byli świadkami okropnego wypadku, którego ofiarą padł 13-letni Stanisław Śmiałkowski.

O godzinie 4 po południu na podwórzu wspomnianego domu Stanisław Nikonorow, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 162, przymocowawszy do znajdującego się tam płotu cel, począł strzelać do niego z flowe ru. Zabawie tej przyglądał się niejaki Stanisław Śmiałkowski.

W momencie, kiedy Nikonorow mierzył do celu, Śmiałkowski, chcąc uprzednio cel poprawić, stanął pod płotem. Nikonorow mierząc w dalszym ciągu i czekając na usunięcie się z pod płotu Śmiałkowskiego, nie opatrznie cyngiel nacisnął.

Znajdujący się pod płotem Śmiałkowski ugodzony kulą upadł na ziemię. Przerażony Nikonorow natychmiast zaalarmował lokatorów domu, którzy broczącego krwią Śmiałkowskiego przenieśli do mieszkania.

Wezwany lekarz pogotowia po stwierdzeniu postrzału lewego stawu biodrowego, pozostawił go w stanie ciężkim pod opieką rodziców.

Przybyła na miejsce wypadku policja spisała o zajściu protokół. (r)

Murzyn--wielkim tragikiem filmowym

Niebywała karjera James'a B. Lowe'a.

Życie każdego artysty filmowego nastręcza bogaty i barwny materjał do dramatu filmowego; krzyżowa droga, którą kroczy do sławy, obfitująca w bolesne rozczarowania i promienne nadzieje,, starczyłaby na wspaniały scenarjusz dramatu duszy ludzkiej.

Niezwykle tego rodzaju ciekawy scenarjusz przedstawiłaby historja życia i karjery James B. Lowe'a, odtwórcy roli tytułowej w głośnym filmie „Chata wuja Toma".

Lowe ma 46 lat i zaledwie od 3 lat pracuje w kinematografji. Poprzednie 43 lata jego życia były jednem pasmem przygód życiowych i walk, które z tak wielkim trudem i w tak późnym wieku dały zasłużone rezultaty.

Murzyn James Lowe urodził się w Macon, gdzie uczęszczał do szkoły średniej i wyższej. Wybitna inteligencja i zapał do wiedzy wysunęły go na czoło nie tylko kolegów-murzynów, ale i wszystkich pozostałych towarzyszy nauki.

Gdy gorączka złota Alaski ogarnęła kraj cały, Lowe wyjeżdża sam jeden na daleką północ. Jako poszukiwacz złota doznaje zupełnego rozczarowania: po latach żmudnej pracy, nie mogąc się niczego dobić i złamany duchowo, zostaje.... krawcem w Klondike. Rzemiosło to, w którem się doskonale wyspecjalizował, pozwoliło mu na zaoszczędzenie pewnej sumki, dzięki której mógł powrócić do Chicago i otworzyć własny sklep. Nie wiodło mu się tam jednak zbyt dobrze i przenosił się kolejno do New-Yorku, Filadelfji, Montreal i innych większych miast Ameryki, aż wkońcu los skierował go do stolicy filmu, słonecznego Los Angelos.

W czasie wojny Lowe przyjmuje w niej czynny udział i w bardzo krótkim czasie uzyskuje rangę kapitana, rangę, którą w czasie wojny szczycić się mogło zaledwie czterech murzynów. Po wojnie otwiera znów zakład krawiecki w Hollywood, w którym ubierają się wszyscy wybitniejsi aktorzy i reżyserowie.

Lowe'a uznano wkrótce za „typ" i poczęto mu powierzać niewielkie role w szeregu fars i grotesek. A kiedy Teatr Potboiler Art w Los Angeles postanowił wystawić głośną sztukę O'Neila p. t. „Imperator Jones" Jamesowi Lowe powierzono właśnie rolę tytułową, która dała mu możność wykazania swego wielkiego talentu. Gra jego w tej sztuce wzbudziła ogólną sensację. I kiedy wielki reżyser Harry A. Pollard poszukiwał aktora do roli tytułowej w „Chacie Wuja Toma", wybór jego padł na Jamesa Lowe, pomijając wielkich aktorów Hollywoodu, ubiegających się gwałtownie o tę rolę.

W ten sposób James Lowe zdobył zaszczytne dla Murzynów miejsce w kinematografji Nowego Świata.

ZAKŁAD KAZIMIERZA ROSZAKA
ul. Pr. Narutowicza (Dzielna) Nr. 1. Tel. 21-18.
od 15 do 29 czerwca 1927 roku
14-to dniowa **wyprzedaż** aparatów fotograficznych po cenach bardzo niskich.

WCIELANIE POBOROWYCH Z CENZUSEM.

W myśl rozporządzenia M. S. Wojsk. poborowi, którzy korzystają z odroczenia terminu odbycia służby w wojsku stałem w myśl par. 363, pkt. B. rozp. wyk. do ustawy o powsz. ob. sł. wojsk. do dnia 1 października r. b. po raz ostatni, mogą prosić o wcielanie ich do szeregów w celu odbycia służby w wojsku stałem wraz z półtorarocznymi R. 06, to jest w lipcu r. b.

W tym celu życzący być wcielonymi winni się zgłosić do właściwego k-mdta PKU najpóźniej do dnia 14 lipca r. b., a równocześnie wnosić prośby do władz administracyjnych I instancji o przyznanie im prawa do służby półtorarocznej.

PLANY POMIAROWE.

Stosownie do rozporządzenia Min. Robót Publicznych informujemy, iż do każdego planu miasta winien być dołączony rejestr pomiarowy, który będzie zawierał numer konskrypcyjny z miejskiej tabeli posesji, a w razie gdyby jej nie było, należy sporządzić nową tabelę numerów konskrypcyjnych na mocy uchwały rady lub gminy. (u)

PASZPORTY ZAGRANICZNE DLA KUPCÓW.

Władze skarbowe wprowadziły ostatnio szereg obostrzeń przy wydawaniu paszportów zagranicznych na skutek specjalnego polecenia Min. Skarbu, nakazującego rygorystyczne traktowanie spraw paszportowych. Obostrzenia te dotknęły również kupców, ubiegających się o paszporty ulgowe, szczególnie na wyjazdy w nagłych sprawach. Ponieważ obostrzenia te mogły by w wielu wypadkach ujemnie wpłynąć na bieg interesów i życia gospodarczego Łodzi — organizacje przemysłowo-kupieckie postanowiły podjąć interwencje u czynników miarodajnych. (e)

ZJAZD POLSKIEGO NAUCZYCIELSTWA ROLNICZEGO.

Krajowy zjazd polskiego nauczycielstwa rolniczego w r. b. odbędzie się w powiatowej szkole rolniczej w Niegłosach i Trzepetowie.

Zjazdy takie odbywają się corocznie w innych dzielnicach Polski.

Następny zjazd projektowany jest w szkole rolniczej w Liskowie pod Kaliszem.

W obronie odpoczynku niedzielnego.

Zainteresowanie szerokiego ogółu społeczeństwa łódzkiego wiecami, odbyć się mającymi w środę b. tygodnia jest olbrzymie. Polska Łódź jak jeden mąż weźmie udział w zamanifestowaniu swych uczuć religijnych i narodowych i spontanicznie wyrazi swoją wolę w utrzymaniu niedzieli jako dnia powszechnego odpoczynku. Uroszczenia obcych, znikomych w swojej ilości żywiołów na ziemi naszej, nie mogą stać się nakazem do złamania naszych praw religijnych, narodowych i socjalnych.

Obywatele! wszyscy na wiec w obronie polskiej tradycji.

Kary administracyjne.

Komisarjat Rządu na m. Łódź zawiadomił Oddział Sanitarny Wydziału Zdrowotności Publicznej Magistratu, iż na skutek doniesień miejskich Dozorów Sanitarnych skazani zostali w drodze administracyjnej:

Zeligman Ezra za utrzymywanie na swej posesji studni w stanie nieczynnym— na zł. 100, Celt Jakób, Kilińskiego 246, za brak na posesji ustępu i śmietnika — na zł. 50, za utrzymywanie w stanie antisanitarnym chederu: Cytryn Pinkus Moszek, Nowo-Zarzewska 7 — na zł. 30, szmaciarni Lezerson Moszek, Warszawska 1 — na zł. 30, studni: Finkielsztajn Icek, Składowa 11 — na zł. 25, sklepu z mięsem: Grylak Chaim, Wschodnia 62 — na zł. 20, herbaciarni: Heligot Mendel, Rzgowska 57 — na zł. 15, za niezaopatrzenie lokatorów w wodę zdatną do picia: Jabłoń Majer, Zamenhofa 13 — na zł. 20 i Janczak Konstanty, Pryncypalna 32 — na zł. 10. Wreszcie Abramson Łaja, Lipowa 25 za brak wody w zbiorniku instalacji wodnej na zł. 15 grzywny.

BEZROBOCIE W CEGIELNIACH KALISKICH.

Onegdaj wybuchł strajk w cegielniach kaliskich na tle płac. Robotnicy żądają od pracodawców 50 proc. podwyżki. Obecnie zarobki ich wynoszą zł. 4,50 dziennie. — Strajkuje około 400 robotników. Wobec tego, iż bezpośrednie pertraktacje robotników z administracjami poszczególnych cegielni nie dały rezultatu, robotnicy przekazali sprawę związkom zawodowym, które przeprowadzają akcje. Dziś odbędzie się wspólna konferencja przedstawicieli właścicieli cegielni oraz związków zawodowych przy udziale delegata inspektoratu pracy. Przypuszczać należy, iż wobec sezonu budowlanego, właściciele cegielni by uniknąć strat, udzielą robotnikom podwyżki. (r)

WYCIECZKA TOW. PRZYRODNICZEGO IM. ST. STASZICA DO TOMASZOWA.

W środę, dnia 29 b. m. Tow. Przyrodnicze im. St. Staszica organizuje wycieczkę przyrodniczą do Tomaszowa. Punkt zborny na dworcu Fabrycznym o godz. 6,40 rano.

Wycieczkę prowadzi p. E. Potęga.

PRZED LIKWIDACJĄ STRAJKU W PRZEMYŚLE KAMIENIARSKIM.

Wczoraj odbyła się konferencja pomiędzy właścicielami przedsiębiorstw kamieniarsko-rzeźbiarskich a przedstawicielami związku zawodowego robotników tegoż zawodu.

Na konferencji osiągnięto pewne porozumienie, gdyż przedsiębiorcy zobowiązują się ofiarować podwyżkę do 20 proc. Przedstawiciel związku częściowo akceptował tę decyzję, a ostateczną odpowiedź prześle pracodawcom dziś. (u)

MŁYNARZE PRZECIWKO OGRANICZENIOM PRZEMIAŁU.

Specjalna delegacja młynarzy województwa łódzkiego, złożona z młynarzy łódzkich i kaliskich udała się do Min. Spr. Wewn. Składkowskiego, któremu przedłożyła memorjał w sprawie szkód, wynikających z ograniczenia przemiału. Po konferencji z min. Składkowskim delegacja odbyła konferencję z dyrekt. depart. samorządowego p. Wajssbrodem, na której młynarze wypowiedzieli się również przeciwko przymusowemu wprowadzeniu ograniczenia przemiału. (e)

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu bilansu Spółki Akcyjnej dla Handlu i Wyrobu Towarów Jedwabnych i Bawełnianych „Maurycy Tauman" w Łodzi z dnia 26 b. m. pominięte zostały słowa: „Na dzień 31 grudnia 1926 roku".

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Wtorek, 28go czerwca.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P.A.T., nad program; 15.00 Komunikat gospodarczy i lotniczo - meteorologiczny, nad program; 16.35 Odczyt p. t. „Znaczenie święta narodowego Jugosławji Vidovdan", wygłosi red. A. Openchowski; 17.00 Rozmaitości, wygłowie p. Bocheński; 17.15 Transmisja z Poznania; 19.20 Odczyt p. t. „Bitwa na Kossowem polu"; wygłosi prof. H. Mościcki; 19.45 Odczyt p. t. „O współczesnej Jugosławji", wygłosi red. Al. Vójtecki; 20.10 Komunikat rolniczy; 20.30 Transmija z Krakowa; 22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program, komunikaty P.A.T.

Kraków, 42 m. — 12.00 Uroczystości pogrzebowe J. Słowackiego na Wawelu; 17.15 Transmisja z Poznania; 18.25 Rozmaitości; 19.00 Odczyt p. t. „Nasi milusińscy". wygł. Z. Glińska-Stachowa; 19.30 Odczyt p. t. „O jutrzejszem zaćmieniu słońca", wygł. dr. J. Gadomski, prof. uniwersytetu Jagiel.; 2000 Przerwa, ewentualnie komunikaty; 20.30 Wieczór uroczysty ku czci J. Słowackiego w Staryn Teatrze ze współudziałem pp. Dygasa, Mokrzeckiej, Kotarbińskiego i innych; 22.00 Transmisja z Warszawy.

Poznań, 33 m. — 14.00 Komunikaty giełdowe; 17.15 Odczyt o Słowackim z powodu przeniesienia zwłok na Wawel; 17.40 Program poświęcony czci dla Słowackiego; 19.20 Nad program, wygłosi p. Ryll; 19.30 Komunikaty gospodarcze; 19.50 Lekcja języka niemieckiego, wykłada lektor uniw. pozn. dr. M[illegible]and; 20.15 Koncert wieczorny. Udział biorą: Nalja Padlewska (fortepian), Tad. Szulc (skrzypce prof. Fr. Łukasiewicz (akomp.); 22.15 Przerwa — ewent. komunikaty; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal".

Na rzecz Towarzystwa Opieki nad Dziećmi.

Podziękowanie zarządu „Łódzkiego Gniazda".

Zarząd „Łódzkiego Gniazda" składa serdeczne podziękowanie za złożone na ręce p. d-ostej Tochtermanowej ofiary na odbudowę domu dla sierot w Kałach (szosa Aleksandrowska) następującym firmom:

Karol Teodor Buhle zł. 1000, Tow. Akc. K. Heichter zł. 500, Elektrownia Łódzka zł. 500, Tow. Schloesserowskie zł. 500, Edward Heiman zł. 300, Robert Schweikert zł. 300, Grzegorz Najda zł. 200, Sp. Akc. „Polon" zł. 200, Franciszek Ramisz zł. 150, Kolej Elektryczna Łódzka zł. 150, Bal Przemysłowców Łódzkich zł. 100, „Bovanil" zł. 100, M. Silberstein zł. 100, Kinse i Schulz zł. 100, Motte, Meilassoux zł. 50, Lorenc i Hauk zł. 50, I. A. Grosl zł. 25, G. Kowalski zł. 25, E. Haebler zł. 25, A. Schülde zł. 25, Prezes K. Rosman zł. 25, A. Horstein zł. 20, E. Schlabs zł. 15, A. Boksleitner zł. 15, Oelsner, Baumgarten zł. 10, Dobranicka zł. 10. mecenas Dobranicki zł. 10.

Zarząd „Gniazda Łódzkiego" zwraca się za naszem pośrednictwem z gorącą prośbą do ich wszystkich firm, które ofiar jeszcze nie złożyły, ze względu na przeniesienie dzieci do nowego schroniska w dniu 1 lipca r. b., o możliwe łaskawe przyśpieszenie nadesłania dalszych ofiar, gdyż dotychczasowe fundusze instytucji są na wyczerpaniu, za co zgóry składa serdeczne „Bóg zapłać!"

POŻAR WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE.

Wczoraj o godzinie 10,40 przed południem z nieznanych przyczyn wybuchł pożar w fabryce Widzewskiej Manufaktury przy ul. Pabianickiej 81. Zapaliła się szopa, zawierająca beczki ze smarami. Do walki z ogniem, który rozszerzał się z zastraszającą szybkością stanął 10-ty oddział straży ogniowej. Usiłowania strażaków zmierzały w kierunku niedopuszczenia ognia do budynków fabrycznych. Po kilkugodzinnej akcji ognia umiejscowiono. 2 strażacy zostali poważnie poparzeni. Palące się objekty spłonęły doszczętnie. Straty wynoszą 5 tys. złotych. (r)

ZE STOW. ABSOLWENTÓW SZKOŁY WŁÓKIENNICZEJ.

Dnia 29 m. o godz. 9 w pierwszym, a o godz. w drugim terminie odbędzie się w lokalu własnym (ul. Żeromskiego 115) doroczne Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia Absolwentów Państwowej Szkoły Włókienniczej.

Pożądany jest liczny udział członków.

Uchwały II-go Zjazdu

Delegowanych Stow. Mł. Polskiej Djecezji Łódzkiej, odbytego w Łodzi dn. 12 czerwca 1927 r.

1. Drugi Zjazd Delegowanych Stow. Młodzieży Polskiej Djec. Łódzkiej, obradując w mieście Łodzi dnia 12 czerwca 1927 r., wychodząc z założenia, że praca w Stowarz. Młodzieży Polskiej winna rozszerzać się nietylko ilościowo (co do liczby członków), lecz przedewszystkiem jakościowo (co do wartości wewnętrzej członków) — przez wytężoną pracę nad sobą, wyrobienie charakteru i nieugiętej woli w duchu katolickim i narodowym, stawia sobie za naczelny obowiązek stosowanie w życiu w całej rozciągłości haseł, zawartych w ustawach Stow. Młodzieży Polskiej.

2. Drugi Zjazd Deleg. Stow. Mł. Polsk. stwierdziwszy w czasach powojennych powolny powrót społeczeństwa do poganizmu, upadek moralności i zanik ducha religijnego, uważa, że odrodzenie narodu nastąpić może przez powrót do praktyk życia religijn. i akcję apostolską wśród szerokich mas społeczeństwa. W tym też celu uchwala zakładanie w Stowarzyszeniach sekcyj religijnych, jako to: apologetycznych, eucharystycznych — celem bliższego spółżycia z Chrystusem-Królem.

3. Drugi Zjazd Deleg. Stow. Mł. Polsk. Djecezji Łódzkiej z powodu prześladowań katolików w Meksyku przez rządy masońskie, zakłada solenny protest przeciwko gwałtom i nietolerancji religijnej, wyrażając przytem uznanie i cześć niezachwianym bohaterom, cierpiącym za wiarę i religję.

4. Drugi Zjazd Deleg. Stow. Mł. Polsk. Djecezji Łódzk. uważając, że praca w Stowarzyszeniach Mł. Polsk. powinna nosić charakter twórczopraktyczny, zwraca się do młodzieży rzemieślniczej i robotniczej miasta, o tworzenie sekcyj dokształcających, zawodowych z dziedziny przemysłu i rzemiosła, do młodzieży zaś wiejskiej — do tworzenia sekcyj młodych rolników, celem podniesienia kultury ziemi, przemysłu domowego i hodowli inwentarza. Uprawa roli, ogrodownictwo, warzywnictwo, hodowla domowych zwierząt i ptactwa są modziały ręczne.

5. Drugi Zjazd Deleg. Stow. Mł. Polsk. Djec. Łódzk., będąc świadomym, że Polska będzie mocarna i niepodległa, jeżeli oprze się na zdrowych fizycznie i moralnie obywatelach, zaprawionych w dziale rycerskim, uchwala w roku szkolnym ćwiczebnym 1927-28 (od 1 września 1927 r.) we wszystkich Stowarzyszeniach wprowadzić wychowanie fizyczne i przysposobienia wojskowe, nabywać w miarę możności własne boiska i sprzęty gimnastyczno-sportowe.

6. Drugi Zjazd Deleg. Stow. Mł. Polsk. Djec. Łódzkiej zwraca się do Związku Djecezjalnego o utworzenie kursów centralnych oraz powiatowych instruktorskich celem szkolenia odpowiednich pracowników w organizacjach Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej.

NOWA INSTRUKCJA W SPRAWIE WYPŁATY ZAPOMÓG.

Nowa instrukcja w przedmiocie wydawania zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym przewiduje formalności dotychczas niestosowane, a mianowicie: bezrobotny winien się zaopatrzyć w specjalne druki, które należy po wypełnieniu przedstawić do podpisu właścicielowi domu i poświadczyć przez odnośny komisarjat policji.

Właściciele domów winni stwierdzić dane, zawarte w powyższej deklaracji jedynie pod specjalnem poświadczeniem komisarjatu policji.

Deklaracje należy złożyć najpóźniej do dnia 10 lipca w wydziale dla pracowników umysłowych Funduszu Bezrobocia przy ul. Kościuszki 9. Druki nabywać można od godziny 10 do 12 rano w tymże urzędzie. (f)

CHOROBY ZAKAŹNE W ŁODZI.

W czasie od 19 do 25 czerwca r. b. włącznie — do Wydziału Zdrowotności Publicznej (oddział sanitarny) zgłoszono następujące wypadki chorób zakaźnych:

dur brzuszny	7 wypad.	(w ub. tyg.	6)
czerwonka	4 „	(„ „ „	1)
płonica	15 „	(„ „ „	14)
błonica	13 „	(„ „ „	16)
odra	19 „	(„ „ „	34)
krztusiec	13 „	(„ „ „	7)
gor. połogowa	1 „	(„ „ „	2)
jaglica	2 „	(„ „ „	2)
Ogółem	74 „	(„ „ „	82)

Wystawa prac uczniów

Państw. Seminarjum Nauczycielskiego.

W dniu 25 b. m. w gmachu państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łodzi przy ul. Ewangielickiej 11 odbyło się uroczyste otwarcie wystawy prac uczniów tegoż seminarjum. Wystawa zaopatrzona została w piękne eksponaty, opracowane przez uczniów seminarjum. Na całość jej składają się prace wykonane w tekturze i drzewie, introligatorskie z dziedziny pomocy naukowych, rysunki oraz precyzyjnie wykonane radio-aparaty.

W czasie zwiedzania wystawy korzystać można z audycyj radiofonicznych na aparacie konstrukcji uczniów seminarjum. Wystawa ze względu na rozmaitość eksponatów, wykonanych artystycznie i precyzyjnie winno się zainteresować przedewszystkiem nauczycielstwo szkół powszechnych oraz władze miejskie. Wystawa otwarta będzie do dnia 29 b. m. wł. Zwiedzać ją można codziennie w godzinach od 10 rano do 1 po południu i od 4 po poł. do 8 wieczorem.

Aresztowania wśród komunistów w Łodzi.

Podczas sobotniego wiecu oraz pochodu robotniczego policja polityczna dokonała szeregu aresztowań wśród komunistów.

Ogółem aresztowano około 20 osób z pośród tych, którzy nieśli transparenty komunistyczne, wznosili przeciwpaństwowe okrzyki oraz rozrzucali odezwy komunistyczne, wzywające do strajku ogólnego.

Aresztowanych odwieziono do więzienia do dyspozycji władz sądowych. Po wstępnem badaniu część aresztowanych zwolniono. (i)

—:o:—

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś uroczyste przedstawienie „Balladyny" dla uczczenia powrotu prochów wielkiego poety do kraju. Przedstawienie to zostało zaofiarowane przez dyr. Szyfmana łódzkiemu komitetowi uczczenia twórcy „Króla Ducha", wobec czego kasa biletów nie sprzedaje, natomiast wszystkie miejsca zostały rozdzielone między przedstawicieli władz i sfer społecznych naszego miasta.

Jutro, środa, na ostatniem przedstawieniu sezonu zimowego wystąpi raz jeszcze znakomity artysta Kazimierz Junosza-Stępowski w zabawnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Nie trzeba się niczemu dziwić". Ceny zniżone.

Począwszy od czwartku Teatr Zimowy będzie zamknięty na przeciąg 5 tygodni.

TEATR LETNI W OGRODZIE STASZICA

Dziś, wtorek, premjera zabawnej krotochwili niemieckiej Alfreda Müllera „Żoneczka z Variete" z p. Relewicz-Ziembińską, Łapińską, Krotkem, Szubertem w rolach głównych. Reżyserja Wł. Ziembińskiego. Początek o godz. 8 min. 30. Ceny od 1 zł. do 5 zł.

TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni doskonała i pełna humoru i niefrasobliwości „Ciotka Karola", która przez szereg wieczorów bawiła publiczność Teatru Popularnego.

Jutro dyrekcja występuje z doskonałą premjerą „Cnotliwej Zuzanny", która na scenie popularnej otrzymała należytą oprawę dekoracyjną i kostjumową. Dekoracje artysty-malarza Makojnika. Reżyserja Romana Urbańskiego. W rolach głównych pp. Brandtówna (w roli tytułowej), Zielińska Niemirzanka, Bielecki, Górecki, Grewicz, Jarocki i Gałęcki. Pełna werwy, muzyki, śpiewu i tańca sztuka może liczyć na najzupełniejsze powodzenie. Ceny miejsc zniżone.

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro o godz. 11 rano odbędzie się dla pracowników fabryki L. Geyera uroczysty poranek ku czci Juljusza Słowackiego.

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

Ciesząca się dużem powodzeniem wystawa p. t. „Portret kobiecy" oraz prac zbiorowych łódzkiego artysty-malarza Z. Poduszki, trwać będzie jedynie przez miesiąc lipiec.

Z końcem lipca odbędzie się pod egidą tutejszego oddziału Ligi Morskiej i Rzecznej otwarcie wystawy p. t. „Polskie Morze", w której udział wezmą najwybitniejsi maryniści polscy. Wystawa ta doznała ostatnio dużego powodzenia w Zakopanem.

Przez cały okres letni wejście zniżone do 50 groszy, dla wycieczek 30 gr.

—:o:—

Na srebrnym ekranie.

„CASINO".

„SZATAN W JEDWABIACH".

Po dzieło Henryka Bataille'a „Naga kobieta" sięgali przed wojną jak ku skarbnicy wrażeń niejedni realizatorowie, ale zrealizowanie tego filmu tak ze względów natury finansowej jak i technicznej, nie stojącej jeszcze wówczas na tak wysokim poziomie, okazało się niemożliwem.

Leonce Perret — artysta i entuzjasta — postanowił pokonać wszystkie te trudności i na swój jubileusz wybrał właśnie ten klejnot Bataille'a, któremu dał wspaniałą oprawę w postaci dekoracji, przecudnych poezją tchnących pejżaży słonecznej Prowancji i artystów pierwszorzędnych, uwypuklających potęgą swych kreacyj wszystkie momenty liryczne i dramatyczne.

Leonce Perret w filmie „Naga kobieta" (La femme nue), który obecnie na życzenie naszej cenzury przemianowano na „Szatan w jedwabiach", ukazał swe oblicze reżysera nie tylko szczęśliwej ręki, lecz przedewszystkiem znakomitego twórcy.

Doświadczenie, nabyte przez niego podczas kręcenia „Madame Sans Gene" w operowaniu tłumami statystów nie poszło na marne. W „Szatanie w jedwabiach" mistrzowsko potrafił kierować on tysiącami osób na balu artystów, podczas sceny w Folies Bergeres oraz Wystawy Dorocznej.

Fragmenty z życia malarzy paryskich, widoki Nicei, Paryża, fragmenty kawiarni i garkuchni artystycznych — wszystko to przesuwa się przed naszemi oczyma ujęte przez Leonce'a Perreta w ramy świetnego filmu. Nic więc dziwnego, że obraz ten zdobył sobie odrazu uznanie prasy i zachwyt publiczności, bardzo w Paryżu wymagającej i zwykle dość krytycznie do każdego nowego filmu usposobionej.

Aktorów wziął do tego filmu Leonce Perret doskonałych: Lolettę grała słodka Luise Lagrange, która w rolę tę włożyła wiele ekspresji i prawdy życiowej; Bernlera, młodego malarza — Ivan Petrovitsch, młody, o żywiołowym temperamencie, nadzwyczaj korzystnych warunkach zewnętrznych i nieprzeciętnej inteligencji; księżniczkę de Chabran — Nita Naldi, sfinksowa kusicielka o pięknych posągowych kształtach, pierwsza demoniczka uwodzicielka ekranowa; księcia de Chabran — Andre Nex; mistrza — Morris de Canonge.

Steep.

Skrzynka do listów.

Do
Redakcji „Kurjera Łódzkiego"
w Łodzi.

Chcąc dać wyraz objektywnej ocenie wyborów do Rady Gminnej w Chojnach, uprzejmie prosimy Szanownego Pana Redaktora o umieszczenie w swem poczytnem piśmie następującego sprostowania.

W „Ilustrowanej Republice" z dnia 21 b. m. w artykule „Zwycięstwo Chieny" podane wiadomości, dotyczące Polskiego Demokratycznego Komitetu Wyborczego są zwykłemi plotkami.

Gdyby redakcja wspomnianego pisma nie posługiwała się pocztą pantoflową a zaczerpnęła danych u źródła, to zmuszoną byłaby podać do publicznej wiadomości co następuje:

Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy powstał z inicjatywy ludzi dobrej woli, mających na względzie nie interesy partji i jednostek, a dobro gminy i jej obywateli. W łonie swem posiadał w większości ludzi bezpartyjnych, stojących na gruncie państwowości i praworządności, trzech członków miejscowego PPS. i jednego z Chrześcijańskiej Demokracji, nie działających w imieniu partji, ale jako obywateli miejscowej gminy. Pomimo, iż wspomniany komitet na posiedzeniu dnia 12 b. m. na kandydatów do Rady między innymi wybrał dwóch członków z partji PPS. i kandydatury dwunastu osób do Rady na plenum Komitetu (w liczbie sześćdziesięciu osób) uzgodnił, na następne posiedzenie tegoż dnia 15 b. m. przedstawiciele miejscowego PPS. nie przybyli i na pisemną interpelację członków Komitetu odpisali, iż do wyborów idą pod własnemi hasłami, wyrazem czego było urządzenie kilku wieców z pp. Rapalskim i in. oraz tysiące rozrzucanych ulotek agitacyjnych, w których obiecywało się wyborcom możliwe niemożliwości, zapominając o tem, że budżet gminy zamyka się sumą zł. 35.000.

Co się zaś tyczy Niemieckiej Partji Pracy, to takowa dała dowody sprężystej akcji i umiejętnie przeprowadzonej agitacji, o czem świadczą solidarnie oddane głosy po trzysta sześćdziesiąt siedem na każdego z dwunastu kandydatów, licząc w to staruszków i chorych przyprowadzonych z miejscowego przytułku.

I dziś, kiedy przy zestawieniu głosów i ewentualnem zblokowaniu widzi się, że w połączeniu partji NPP. i PPS. dałyby nikłą, bo zaledwie siedemdziesiąt głosów sięgającą większość, roni się łzy rzęsiste i z planą na ustach wnosi się rekursy, zapominając o tem, że przedstawiciele wspomnianych partyj treść protokułu zebrania wyborczego po przeczytaniu do wiadomości przyjęli, żadnego sprzeciwu, dotyczącego niewłaściwości i nadużyć nie wnieśli i protokuł wyborczy solidarnie z wszystkimi członkami Komisji Wyborczej podpisali.

Z poważaniem.

Polski Demokratyczny Komitet Wyborczy w Chojnach.

Następują podpisy.

Kurjer sPortowy

Czarni — Ł. K. S.

W środę, 29 b. m. zawita do Łodzi znana drużyna Czarnych ze Lwowa aby rozegrać mistrzostwo ligowe z ŁKS-em. Czarni w obecnej klasyfikacji znajdują się na ósmem miejscu i posiadają jednakową ilość punktów z Pogonią i TKS-em po 11.

Drużyna Czarnych, mimo, iż gościła już w Łodzi kilka razy, jednak z ŁKS-em nie spotykała się jeszcze na naszym terenie, to też jutrzejsze zawody budzą zrozumiałe zainteresowanie między sportowcami.

Zrozumiałem jest, że ŁKS będzie dążył za wszelką cenę do zwycięstwa, nie chcąc się dać wyprzedzić innym zespołom które z Czarnymi wyszły zwycięsko.

Ostatni sukces Czarnych z Ruchem górnośląskim 2:1, znajdującym się obecnie u szczytu tabeli, świadczy, iż łodzianie będą mieli ciężką przeprawę z gośćmi.

Jak się dowiadujemy, w drużynie ŁKS wystąpi ponownie znany już bramkarz Miła oraz mają nastąpić również zmiany w ataku.

Zawody te odbędą się na boisku ŁKS i prowadzić je będzie prawdopodobnie sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

Stan mistrzostw ligowych.

Niedzielne sensacje w rozgrywkach ligowych wpłynęły mocno na przekształcenie się tabelki mistrzowskiej. Wisła, mimo porażki z Pogonią lwowską, utrzymuje się nadal na pierwszem miejscu.

Ruch górnośląski wysunął się przed ŁKS, zaś Polonja i Pogoń wyprzedziły Czarnych i TKS.

Jutrzenka, znajdująca się obecnie w dobrej formie, zaczyna się wygrzebywać z ostatniego miejsca, ustępując je Warszawiance.

Dotychczasowy stan rozgrywek — przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Gier	Zwycięstw	Remis	Przegr	Stos. bram.	Punktów
Wisła	13	9	1	3	36:16	19
I. F. C.	11	7	—	4	27:16	14
Legja	12	6	2	4	33:28	14
Ruch	12	6	2	4	24:21	14
Ł. K. S.	11	6	1	4	21:16	13
Polonja	12	4	4	4	15:28	12
Pogoń	10	5	1	4	25:18	11
Czarni	11	5	1	5	24:18	11
T. K. S.	10	5	1	4	27:32	11
Warta	11	5	—	6	23:24	10
Turyści	11	3	2	6	15:23	8
Hasmonea	9	2	2	5	14:25	6
Jutrzenka	10	2	2	6	14:18	6
Warszawianka	11	2	1	8	16:31	5
	154	76	20	67	314	154

—:o:—

Sport polski za oceanem.

W największem środowisku polskiem, w stanie Parana — w Kurytybie od szeregu lat istniało Tow. Sportowe „Sokół", które po kilkakrotnej zmianie nazwy przekształciło się ostatecznie w Tow. Sportowo-Gimnastyczne „Junak", liczące samych ćwiczących członków około 150.

Młodzież bardzo chętnie garnie się do sportów, niestety jednak, towarzystwo nie posiada ani własnego lokalu, ani boiska i nie może się zdobyć na zakupno szeregu potrzebnych przyrządów. Dotkliwie również daje się odczuwać brak fachowego instruktora, któryby potrafił kierować pracą na polu wychowania fizycznego.

Ostatnio Tow. Junak zgrupowało w swych barwach szereg Polaków piłkarzy, graczy klubów pierwszorzędnych brazylijskich, która to drużyna będzie pierwszym polskim klubem piłki nożnej w Paranie.

Po całkowitem przeprowadzeniu organizacji Junak będzie się mógł mierzyć z najlepszemi drużynami brazylijskiemi, które, jak wiadomo, w piłce nożnej stoją nie niżej od drużyn urugwajskich i argentyńskich.

Mistrzostwo Ligi I-szej
w pierwszej rundzie.

Mistrzostwo Ligi pierwszej doczekało się już zakończenia pierwszej rundy i na pierwsze miejsce wysunął się bezapelacyjnie ŁKS, który nie posiada ani jednej porażki; prócz tego ŁKS posiada najmniej straconych bramek.

Na drugiem miejscu utrzymuje się ŁTSG, mając o dwa punkty mniej od ŁKS i jedną porażkę.

Trzecie miejsce zajęli niespodziewanie Turyści, wyprzedzając PTC, Sokoła zgierskiego, Hakoah i td.

Dziwnie powiodło się drużynie GMS, która w 7 rozgrywkach uzyskała zaledwie jedno zwycięstwo i dwa wyniki remisowe.

Siła od samego początku do końca kroczy na ostatniem miejscu, nie uzyskawszy nawet jednego punktu.

Stan rozgrywek dotychczasowych w pierwszej rundzie wygląda następująco:

Nazwa klubu	Gier	Wyg.	Rem.	Przegr	Bramki	Pkt.
ŁKS.	7	5	2	—	23:7	12
ŁTSG.	7	5	—	2	26:8	10
Turyści	7	4	1	2	19:11	9
PTC.	7	3	1	3	18:23	7
Sokół (Zg.)	7	3	—	4	12:15	6
Hakoah	7	3	—	4	14:19	6
GMS.	7	1	2	4	13:16	4
Siła	7	—	1	7	6:34	—

TENISOWE MISTRZOSTWA ARMJI.

W niedzielę, w siedzibie sekcji tenisowej W. K. S. Legja rozpoczęły się rozgrywki o mistrzostwo tenisowe armji w dwóch grupach — oficerów zawodowych oraz oficerów rezerwy.

W turnieju biorą udział doskonałe rakiety, mianowicie z wojskowych czynnych por. Przybylski i kpt. Loth, zaś z cywilnych Marszewski, Loth, Miziewicz, Szczerbiński i Zawisza.

Najwięcej gier rozegrano w grze pojedyńczej grupy oficerów rezerwy, gdzie między innemi Miziewicz pobił Szczerbińskiego w stosunku 6:2 i 6:4, Loth—Peschela 6:0 6:3 oraz Marszewski — Piętkę 6:4 i 6:0.

Finały gier odbędą się w czwartek, w tymże dniu nastąpi uroczyste otwarcie nowej, wspaniałej siedziby sekcji tenisowej Legji, która swem urządzeniem wysunęła się na czoło terenów tenisowych stolicy.

DOSKONAŁE WYNIKI LEKKOATLETYCZNE.

W dniu wczorajszym w zawodach lekkoatletycznych w różnych miastach osiągnięto kilka doskonałych wyników, które poniżej podajemy.

W Warszawie na zawodach Polonii Sikorski w biegu na 200 mtr. osiągnął czas 23,2 sek.

W Wilnie, Wróblewski, zrobił czas 2 min. 3 sek. w biegu na 800 mtr., co szczególnie na stosunki wileńskie jest wynikiem doskonałym.

Lwowskie mistrzostwa okręgowe przyniosły pobicie przez Barana trzech rekordów polskich, mianowicie w rzucie kulą, 12 m. 89,5 cm., kulą oburącz — 23 m. 40,5 sek. oraz dyskiem — 42 mtr. 0,5 cm., zaś w biegu na 100 mtr. Pawłowski osiągnął czas 11,1 sek.

POR. BARAN JEDZIE DO BUDAPESZTU NA MECZ Z DARANYM MISTRZEM WĘGIER.

Por. Baran, mistrz Polski w rzucie dyskiem, otrzymał zaproszenie na zawody jesienne do Budapesztu z propozycją zmierzenia się w walce rewanżowej z mistrzem Węgier Daranym, którego pokonał we Lwowie na wielkich zawodach w czasie Wystawy Sportowej. Por. Baran zaproszenie i wyzwanie przyjął. (E)

NOWY REKORD ŚWIATOWY W RZUCIE KULĄ PAŃ.

Pisma zagraniczne donoszą, że Czeszka Zidlac w Brnie ustaliła nowy rekord światowy w pchnięciu kulą oburącz, uzyskując wspaniały wynik 19,25 mtr. (E)

Z RZESZOWA DO GDAŃSKA ŁODZIĄ.

Czterech członków K. S. Resovia, tworząc obsadę łodzi długości 7 m., a szerokości 1 i pół m., zbudowanej własnemi siłami przy pomocy 17 p. p., wyruszyło dnia 16 b. m. z Rzeszowa z zamiarem dotarcia drogą wodną do Gdańska. W dniu odjazdu odbyła się uroczystość pożegnania tych śmiałych „nawigatorów" przy bardzo licznym współudziale publiczności, która gorącymi okrzykami ich żegnała. Starosta dr. Friedrich przemawiając imieniem Komitetu Wych. Fiz. i P. W., wezwał obsadę do przewiezienia pozdrowienia Ziemi Rzeszowskiej naszym rodakom w Gdańsku.

Droga, którą ma przebyć łódź, wynosi 900 klm. i prowadzi rzekami Wisłokiem, Sanem i Wisłą. Według ostatnich wiadomości, otrzymanych od kierownika obsady, przybyła ona do Warszawy dnia 22 b. m., t. j. w sześć dni po wyruszeniu z Rzeszowa i prawdopodobnie cel swój, t. j. Gdańsk, osiągnie najpóźniej 7 lipca.

Jutrzejszy 2-dniowy raid pań Automobilklubu Polski.

Referent prasowy komisji sportowej Automobilklubu Polski p. Jerzy Grabowski donosi nam, że drugi z kolei raid pań, organizowany przez Automobilklub Polski w dniu 29 i 30 czerwca r. b. na dystansie Warszawa — Kutno — Września — Poznań i z powrotem: Poznań — Toruń — Sierpc — Modlin — Warszawa, zapowiada się równie imponująco, jak niedawno odbyty międzynarodowy raid panów.

Udostępniona dla wszystkich pań, posiadających licencję sportową Automobilklubu Polski ciekawa ta impreza zgromadzi w r. b. niewątpliwie rekordową liczbę uczestniczek, więc triumfatorki zeszłorocznego raidu — p. Bogusławską na Lancii, gymkhany samochodowej, p. Gebethnerową na Tatrze; tegorocznych wyścigów w Łodzi, p. Marchlewską na Fiacie i wiele innych.

Współzawodniczki walczyć będą o szereg nagród, ofiarowanych przez Komisję sportową Automobilklubu Polski, prezesa komisji sportowej A. P., szkołę kierowców A. Tuszyńskiego i J. Erlicha, inż., p. Fuchsa, p. Liefelda i td.

Start raidu odbędzie się w dniu jutrzejszym o godz. 8 rano z przed lokalu klubu, ul. Ossolińskich 6.

W pierwszym dniu raidu odbędzie się pod Poznaniem kilometre Lancé. Szczegółowa marszruta raidu jest następująca: 1) Warszawa - Błonie - Sochaczew - Łowicz - Kutno - Kłodawa - Koło - Konin - Słupca - Września - Kostrzyń - Poznań; 2) Poznań - Gniezno - Trzemieszno - Mogilno - Inowrocław - Toruń - Kikół - Lipno - Sierpc - -Drobin - Góra - Płońsk - Zakroczym - Modlin - Nowy Dwór - Jabłonna - Warszawa. (e)

WARSZAWSKA LEGJA GRA W NIEDZIELĘ W ŁODZI Z Ł.K.S.-em.

Nadchodząca niedziela przyniesie nam pełnowartościowe spotkanie o mistrzostwo Ligi pomiędzy ŁKS a warszawską Legją, zajmującą w tabeli trzecie miejsce, mając jednakową ilość punktów co IFC. Legja zdystansowała jedenaście czołowych klubów Polski.

Ostatnie jej rezultaty z Turystami, Wartą, Pogonią, IFC, Czarnymi, Hasmoneą — usprawiedliwiają zupełnie zajmowane przez nią 6-te miejsce w tabeli i zacierają wspomnienia o poprzednich klęskach. Legja jest doskonałą drużyną kombinacyjną, o charakterze gry krakowskiej (sześciu graczy z Krakowa).

W ostatnich dwóch tygodniach notujemy wprawdzie dwie dotkliwe klęski warszawiaków do Jutrzenki 5:4 i Ruchu 3:1, klęski te jednak nic nam nie mówią wobec doskonałych wyczynów wojskowych. Spotkanie niedzielne zapowiada się nad wyraz ciekawie. (e)

Stalową łodzią poprzez ocean.

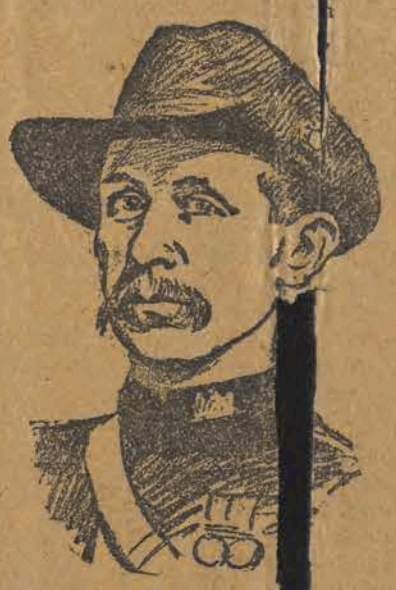

Dzielny i przedsiębiorczy [illegible]larz z Waszyngtonu, którego podobi[illegible] podajemy powyżej, Mr. W. Oldham [illegible]powziął zamiar przebycia oceanu n[illegible]talowej łodzi w tym celu przez sięb[illegible]budowanej. Dzięki konstrukcji łodzi Mr. [illegible]ldham spodziewa się przebyć ocean[illegible] przeciągu 40 dni.

Kalendarzyk sportowy
na środę, dnia 29 [illegible]erwca.

W środę, dnia 29 b. m. [illegible]ko w dzień św. Piotra i Pawła, odbęd[illegible]ę w Łodzi następujące imprezy sporto[illegible] na boisku Ł. K. S. o godz. 17.30 roze[illegible]y zostanie mecz o mistrz. Ligi pomi[illegible] lwowską drużyną Czarnych i Ł.K.S.

Pozatem odbędzie się c[illegible] szereg drugorzędnych spotkań piłkars[illegible] o mistrzostwo Ligi II:

Boisko Odrodzenia (Ch[illegible] godz. 17. Odrodzenie — Hasmonea;

boisko Ł.K.S., godz. 11 [illegible], Rapid — Orkan;

boisko D.O.K. IV, godz. 1[illegible] — mecz o mistrz. 10 dywizji D.O.K. pomiędzy 10 p. a. p. i 28 p. Strzelców [illegible]niowskich.

Kalendarzyk imprez kolarskich w dniu tym składa się jedynie z wyścek, i tak: Resursa organizuje wycieczkę do Uniejowa (128 klm.), Sokół do [illegible]lewnik (24 klm.), Unja do Ozorkowa (5[illegible]klm.), Makkabi urządza wycieczkę na sie Poddębice—Tuszyn (48 klm.). Potem Tow. Zwolenników Sportu wysy[illegible]swych zawodników do Lwowa na m[illegible]z. szosowe Polski. Hejnał zaś organiz[illegible]wycieczkę ogólną.

Na boisku Ł.K.S. przez [illegible]dzień odbywać się będą zawody str[illegible]kie i tennisowe.

KTO GRA W ŚRODĘ O [illegible]TRZOSTWO LIGI?

W środę odbędą się w [illegible]ji Polsce tylko trzy spotkania piłkars[illegible] o mistrzostwo Ligi: w Łodzi Ł.K.S. [illegible] Czarnymi, Turyści wyjeżdżają [illegible]arszawy, gdzie rozegrają spotkanie [illegible]najdującą się chwilowo na końcu tabel[illegible]rszawiankę, Hasmonea zaś grać będ[illegible]we Lwowie z krakowską Jutrzenką [illegible]bacą ostatnio zwycięstwa nad Warsz[illegible]ką i Legją.

PRÓBA SPRAWNOŚCI [illegible]CZNEJ.

Dziś na boisku W. K. S. [illegible]ędzie się o godz. 5-ej po poł. próba [illegible]wności fizycznej dla kandydatów na [illegible]tygodniowy kurs instruktorski wych[illegible]nia fizycznego, organizowany przez [illegible]dek wychowania fizycznego przy [illegible]K. w Łodzi.

Wszyscy chętni, pragn[illegible]wziąć udział w kursie, proszeni są [illegible]bycie na boisko.

Kurs odbędzie się w cza[illegible]d 11 lipca do 6 sierpnia w Sulejowie. [illegible]odnicy pojadą na koszt Państwowe[illegible]rzędu W. F. i P. W. K.

—:o:—

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki". Wtorek, 28 czerwca 1927 r. „Kurjer Łódzki".

CARTA DEL LAVORO.

Kwestja unormowania wzajemnego stosunku do siebie pracy i kapitału, tych dwóch zasadniczych współczynników wszelkiej produkcji, w szczególności zaś ujęcie organizacji związków pracowniczych w ramy ustalone wola ustawodawcy zgodnie z ideą przewodnią danej państwowości, stały się obecnie jednym z głównych problemów, nad których zawiązaniem trudzi się myśl polityczna wszystkich mal państw europejskich. Do najbardziej znamiennych objawów tego prawotwórczego wysiłku, objawów stanowiących dojrzały owoc pewnych koncepcyj polityczno-społecznych, które znalazły wyraz w całokształcie państw, zaliczyć należy: angielski bil o trade-unionach i włoską „carta del lavoro". Projektem pierwszego zajmowaliśmy się niedawno, dziś chcemy z kolei słów kilka poświęcić jego południowej, starszej siostrzycy. Nazywamy ją starszą gdyż włoska „carta" stała się już prawem faktycznie obowiązującem: faszystowska Rada Naczelna przyjęła ją niedawno bez zmian według projektu Mussoliniego. Streścił się w tej karcie cały faszystowski światopogląd na istotę pracy oraz rolę, prawa i obowiązki pracowników i pracodawców. Nie można jednak uważać karty za jakiś akt w swej treści odosobniony, podobnie jak samego sposobu ustosunkowania się w niej do poruszonych zagadnień, nie można uznać za bezwzględnie nowe. Stanowisko swoje wobec tych kwestyj mieli bowiem faszyści możność ujawnić już niejednokrotnie i fundamentalnem wyrazem ich przekonań w tej dziedzinie była ustawa z dnia 3 kwietnia 1926 r. „o związkach zawodowych i korporacjach". Ustawa ta — jak się wyraził Mussolini — sprowadziła cały naród włoski do kadr jednego olbrzymiego Zjednoczenia Zawodowego. Dla każdego zawodu ustanowiony został jeden tylko związek, wspólny dla pracowników i pracodawców. Związki takie muszą mieć charakter narodowy, z natury rzeczy niesprzyjający nastrojom walk klasowych. Prócz celów też wyłącznie gospodarczych, powierzone mają one swej pieczy różne zadania natury społecznej, jak: opiekę, wychowanie, naukę i t. p. Naznaczanie kierowników związku uznane zostało za atrybucje rządu, który też oczywiście w obecnym stanie rzeczy — przy doborze ludzi — element nie faszystowsko nastrojony pozostawia na uboczu, jako niepewny; nie przesądza to jednak możności pociągania tych „niepewnych" żywiołów do obowiązkowych świadczeń na rzecz związków jak również konieczności podporządkowania się ich strony rygorowi związkowemu.

Strajki i lokauty zostały ustawą ta zabronione. W takich to nawpół upaństwowionych instytucjach mają współdziałać z sobą dwie zwykle przeciwstawiane i przeciwstawiające się grupy: pracowników i pracodawców. Ponad wszystkimi związkami zawodowemi kraju, reprezentującemi poprostu jego stany ustanowione zostało przez Mussoliniego — jako korona przedstawionej faszystowskiej organizacji syndykalistycznej — ministerstwo stanów.

„Carta del lavoro" jest dzieciecem tejże samej idei, której duch przenika całą niniejszą organizację, jest też idei najwyraźniejszym dekalogiem. Znajdujemy też w niej bowiem na pierwszem miejscu treściwe niejako koncepcji nowoczesnego państwa stanowego, wraz z ustaleniem pryncypiów, które nabrały już dziś wagi niemal dogmatów faszyzmu: supremacji interesów narodu — pojętego jako jedność moralna, polityczna i gospodarcza — nad interesem poszczególnych grup i osób; uznania pracy za obowiązek moralny i wywodzący się stąd tytuł państwa, jako najwyższej jednostki moralnej, do stworzenia norm tego obowiązku. Z punktu widzenia przecież państwa i narodu cała produkcja kraju jest jednolitem scałkowaną wartością, wszyscy zaś co się do jej powiększenia przyczyniają pracują dla zbiorowego, wspólnego dobra — dowodzi „Carta". Pod tym kątem też konsekwentnie rozwiązuje ona wszystkie z instytucją związków łączące się zagadnienia, jak umowy o pracę, ubezpieczeń społecznych, ingerencji władz państwowych i t. p. Prawo walnego zrzeszenia się zostało w zasadzie zachowane, ale tylko zrzeszenia zatwierdzone i kontrolowane przez państwo nabywają prawo występowania w imieniu swoich członków. Państwo stwarza sądownictwo pracy, ale tylko na wypadki, gdy związki same kwestyj spornych we własnym zakresie rozstrzygnąć nie będą mogły. Wogóle państwo ma zastrzeżoną wszechmożność wnikania w sprawy gospodarcze, ale inicjatywie prywatnej pozostawiały szerokie pole pierwszeństwa.

Podniesienie produkcji i zmniejszenie kosztów produkcji — to troski, któremi za zwyczaj związki zawodowe nie zaprzątają sobie głowy. We Włoszech należą one teraz do ich pierwszych obowiązków.

Drugi rozdział „karty pracy" poświęcony jest specjalnie kwestji zbiorowych umów o pracę i ochrony pracy. Umowy te go rodzaju mogą — w myśl postanowień karty — zawierać poszczególne organizacje zawodowe, jednakże pod kontrolą organizacyj centralnych. Współdziałanie ze sobą tych organizacyj ma stwarzać gwarancje, że umówione warunki pracy odpowiadać będą faktycznym kosztom utrzymania. Skutki ogólnogospodarczych przesileń i kryzysów nie mogą spadać ciężarem na jedną klasę, a muszą równomiernie obciążyć wszystkich, którzy w danej produkcji biorą udział. Drogą do tego celu wiodącą jest odpowiednia kalkulacja płac przez organizacje centralne, które się wzajemnie z sobą porozumiewają. Dalej następują postanowienia o urlopach robotniczych, o odszkodowaniu i t. p. Praca w niedzielę jest zupełnie zakazana.

Trzeci dział traktuje o urzędach pośrednictwa pracy. Pracodawcy obowiązani są angażować nowych pracowników tylko za pośrednictwem wymienionych urzędów, przyczem pierwszeństwo musi być dawane faszystom. W ten sposób władze państwowe stają się szafarzem wszelkich posad przy warsztatach pracy wytwórczej i doborem pracowników wpływać mogą na jakość jej wyników.

Czwarty i ostatni rozdział karty poświęcony jest ubezpieczeniom społecznym i przeprowadza on z niezwykłą drobiazgowością różne odmiany ubezpieczeń od wypadków, od chorób, będących owocem pracy zawodowej, postanowienia dotyczące ochrony macierzyństwa i t. p. — stwarza Kasy Chorych, fundowane z obciążeń, do których świadczenia powołuje pracodawców i pracobiorców i wreszcie normuje szczegółowo zasady tak zw. świadczeń specjalnych w ogólności.

Jak wynika z powyższego przedstawienia carta del lavoro jest logicznem uzupełnieniem całej akcji faszyzmu na terenie gospodarczym i społecznym. W myśl intencji swego twórcy, Mussoliniego, ma się stać ona kamieniem grobowym, który przywali epokę liberalizującego nieróbstwa, owego tak znamiennie włoskiego dolce far niente, a zaprzągnie do pracy wszystkie stany w imię tego moralnego obowiązku pracy, którego słownym i przykładnym apostołem jest il duce. Przeobrażenie państwa demokratycznego w państwo stanowe konstrukcji faszystowskiej —oto cel, do którego ma Włochy doprowadzić karta pracy. Jest ona — jak na wstępie powiedzieliśmy — starsza siostrzycą angielskiego bilu o trade-unionach, ze względu na sam zakres spraw do którego unormowania przystępuje. Zapewne znalazłoby się też i więcej analogji między niemi, jednakże duchem pozostają sobie te ustawy zupełnie obce, nic w tem dziwnego — obie są wszak owocem zrodzonym ze swoistego pnia narodowych tradycyj i samoistnego szukania przez dwa wielkie, a różne od siebie narody — dróg, któreby powiodły je ku lepszej, a nieznanej przyszłości. Która z tych dróg okaże się trafniejszą — przyszłość na to odpowie.

St. Glański.

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

—:o:—

Sprawa Tow. Akc. J. Kestenberga oraz układ upadłości A. Kirszbauma.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi w wydziale handlowym rozpoznawał szereg spraw, a pomiędzy innymi sprawę upadłości „Tow. Akc. Wyrobów Bawełnianych J. Kestenberga w Łodzi" w przedmiocie opozycji Banku Francuskiego „Comptoir National d'Escompte á Paris", co do zmiany daty otwarcia upadłości firmy „Tow. Akc. J. Kestenberg". Jak wiadomo, chwila otwarcia upadłości została oznaczona przez Sąd na dzień 6 marca 1925 roku. Wspomniany bank wnosi o przesunięcie terminu otwarcia upadłości na rok 1927. W imieniu banku występowali: adwokat Tujakowski i adw. Lewy, przeciwko tej opozycji adwokat Rymowicz z Warszawy, adw. Słomiński, adw. Józef Kon z Piotrkowa oraz adw. Missala. Adw. Rymowicz w dłuższem przemówieniu składając szereg dokumentów wyjaśnił, że firma „J. Kestenberg" znajdowała się już od trzech lat w stanie upadłym, że tylko dzięki kredytom utrzymywała się na powierzchni życia przemysłowego. W roku 1925 zawarła ona układ z firmą „N. Ejtingon i S-ka", która udzieliła jej kredytu w wysokości 100.000 dolarów. Pomimo tego kredytu, interesy firmy nie poprawiły się, a nawet się pogorszyły i zadłużenie stale wzrastało, tak, że firma zmuszona została prosić o ogłoszenie jej upadłości. Umowa zawarta z firmą „N. Ejtingon" i S-ka" okazała się bardzo niewygodną i rujnującą firmę „J. Kestenberg". Adw. adw. Słomiński, Kon i Missala zgodnie ustalili, że interesy firmy „Kestenberg" już w 1925 roku były w stanie opłakanym. Rzecznicy opozycji adw. Tujakowski i adw. Lewy starali się udowodnić, że w 1925 r. stan interesów upadłej firmy był bardzo dobry i wnosili o uwzględnienie opozycji.

Sąd, po wysłuchaniu syndyków, postanowił udzielić im 14-dniowego terminu, celem ustalenia, jaki był stan interesów upadłej firmy w 1925 roku, na co zostały zużyte pieniądze, pożyczone przez firmę „N. Ejtingon i S-ka" i jakie protesty były wykupione.

* * *

Następnie sąd rozpoznawał podanie adw. A. Daliga, pełnomocnika upadłego Abrama Kirszbauma, w przedmiocie wydania upadłemu listu glejtowego, wobec tego, że cały majątek masy upadłości znajduje się w posiadaniu syndyka tymczasowego, że nie zachodzi najmniejsza obawa, aby upadły mógł przeciwdziałać zarządzeniom syndyka na niekorzyść wierzycieli, lub ukrywać swój majątek, że natomiast zachodzi możliwość wejścia w porozumienie z wierzycielami i zawarcia układu. Na rozprawie apl. adw. Łukasiewicz działający w substytucji adwokata A. Daliga, popierał podanie o wydanie glejtu, a syndyk tymczasowy upadłości i sędzia komisarz Rudolf Lange nie oponowali przeciwko wydaniu listu glejtowego. Sąd postanowił przychylić się do podania pełnomocnika upadłego i wydał upadłemu list glejtowy na przeciąg trzech miesięcy i zwolnił upadłego z aresztu.

* * *

W tymże dniu, o godzinie 12-ej, odbyło się w gmachu Sądu Okręgowego zebranie wierzycieli w sprawie upadłości Abrama Kirszbauma. Na zebranie stawili się wierzyciele reprezentujący sobą przeszło 90% wszystkich wierzytelności, przyjętych do masy. Syndyk tymczasowy apl. adwokacki Chudy odczytał sprawozdanie, z którego wynika, że towary i ruchomości znajdujące się w sklepie upadłego zostały spieniężone, a aktywa masy upadłości wynoszą przeszło 12000 zł., podczas gdy pasywa sięgają do sumy 19 tysięcy zł. Pełnomocnik upadłego, apl adw. Łukasiewicz w substytucji adw. A. Daliga zaproponował układ pojednawczy na warunkach spłaty 53% wszystkich przyjętych do masy wierzytelności, które płatne będą niezwłocznie po uprawomocnieniu się decyzji sądu, zatwierdzającej układ niniejszy. Na warunki układu wyrazili zgodę jednomyślnie wszyscy obecni na posiedzeniu wierzyciele. Układ został więc zawarty, a sędzia komisarz Rudolf Lange postanowił przedstawić go sądowi okręgowemu do zatwierdzenia.

Insolwencja firmy Jakób Neurath w Wiedniu,

ex) Insolwencja firmy Jakób Neurath wciąż jeszcze stanowi przedmiot niezwykłego zainteresowania w austrjackich i zagranicznych kołach gospodarczych. W tych dniach upływa termin dwutygodniowego moratorjum, jakie firmie zostało swego czasu przyznane, wobec czego już w przyszłym tygodniu będzie wiadomo, co się stanie z firmą i jej zakładami przemysłowemi. W międzyczasie stwierdzono też, że pasywa firmy są daleko wyższe, niż pierwotnie donoszono. Wynoszą one mianowicie 900.000 funtów szterlingów, podczas gdy aktywa oblicza się na 400.000 funtów szterlingów. Jak słychać między wierzycielami angielskimi a wiedeńskimi firmy Jakób Neurath doszło do poważnych różnic poglądów w związku ze sprawą sanowania upadłej firmy, wobec czego austrjacki Bank Narodowy zmuszony był interwenjować w tym przedmiocie u wierzycieli austrjackich. Jaki stosunek odniosła interwencja Banku Narodowego, narazie jeszcze niewiadomo.

W związku z upadłością domu handlowego Jakób Neurath firmy wiedeńskie, utrzymujące stosunki handlowe z Rosją, postanowiły działać w stosunku do Sowietów z wielką ostrożnością. Chodzi tu przedewszystkiem o fabryki maszyn rolniczych, należące do koncernu Dolnoaustrjackiego towarzystwa eskontowego, finansującego tranzakcje z Rosją z kredytów, jakich w myśl ustawy o popieraniu handlu z Rosją udziela mu wiedeńska Miejska Kasa Oszczędności.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek
Od wtorku, dnia 28. do poniedziałku, dnia 4 lipca 1927 r. wł.
Dla dorosłych. Dla młodzieży:
PAT i PATACHON
w 12-aktowej komedji p. t.
„ZIĘCIOWIE w OPAŁACH".

Popierajcie przemysł krajowy.

Rynek zbożowo-mączny w Łodzi.

ZBOŻE.

ex) Na rynku zbożowym w Łodzi sytuacja w ubiegłym tygodniu kształtowała się niejednolicie. Początek tygodnia przeszedł pod znakiem tendencji zniżkowej, co spowodowało zniżkę cen na poszczególne gatunki zboża, niejednokrotnie nawet o dwa złote na 100 kg.

Od środy jednakże ubiegłego tygodnia sytuacja uległa zmianie, nie sygnalizowano bowiem w dalszym ciągu zniżki i ceny kształtowały się przy tendencji stałej. Obecnie natomiast nadchodzą wiadomości z Poznania o minimalnej wprawdzie, ale ponownej zwyżce cen.

Zaofiarowanie zboża było w ciągu całego tygodnia zupełnie dostateczne, a nawet znaczne, można było bowiem otrzymać nawet większe partje towaru. — Szczególnie zwiększyła się podaż owsa i żyta. Wobec tego jednakże, że odbiorców na rynku łódzkim jest bardzo mało, mowy nie było o tem, aby dostawcy otrzymywali za towar swój dobre ceny.

Zaznaczyć jeszcze należy, że ostatnio zwiększyło się w bardzo znacznym stopniu zapotrzebowanie na owies i za dobry towar poznański płacono od zł. 49 do 50 za 100 kg. loco Łódź. Konkurencją jednakże dla owsa poznańskiego bardzo poważną jest owies kołomyjski, który otrzymać można po zł. 44 do 46 za 100 kg. loco Łódź. Jakkolwiek owies poznański jest wyborowego gatunku i pod względem jakościowym znacznie przewyższa owies kołomyjski, tania cena tego ostatniego znajduje wielu nabywców. W najgorszym wypadku klijentela kupuje owies poznański, który miesza z kołomyjskim i w ten sposób zaoszczędza sobie niejednokrotnie, przy większem zapotrzebowaniu nawet poważniejsze sumy.

Horoskopy na przyszłość na rynku zbożowym są narazie nieustalone. W każdym razie już obecnie stwierdzić można, że jakkolwiek zbiory tegoroczne będą średnie, nie dorównają one absolutnie zbiorom zeszłorocznym. Naogół przypuszczają, iż ceny żyta nowego kształtować się będą w granicach od zł. 38 do zł. 40 za 100 kg. loco Łódź. Ceny na poszczególne gatunki zboża na rynku łódzkim kształtowały się w dniach ostatnich następująco:

Żyto zł. 53 do 54. Pszenica zł. 60 do 61. Jęczmień zł. 48 do 49. Owies zł. 50 do 51. Otręby żytnie zł. 35 do zł. 36. Otręby pszenne zł. 31 do 32.

Jak się kształtowały ceny zboża na innych rynkach krajowych, ilustruje poniższa tablica:

	20 czerwiec	21 czerwiec	22 czerwiec	23 czerwiec	24 czerwiec	25 czerwiec
Żyto						
Warszawa	53.00	52.50	52.50	52.50	54.00	52.25
Poznań	51.00	—	50.00	—.—	48.50	—.—
Lwów	45.00	45.00	45.00	45.00	45.00	—.—
Lublin	51.50	51.00	51.00	51.00	51.00	—.—
Pszenica						
Warszawa	—.—	57.50	62.00	60.00	—.—	57.50
Poznań	53.50	—	53.50	53.50	53.50	—.—
Lublin	54.00	54.00	54.00	54.00	54.00	—.—
Lwów	58.00	58.00	58.00	57.50	57.50	—.—
Jęczmień						
Warszawa	49.50	—	46.50	—	45.00	45.00
Poznań	44.50	—	45.00	—	45.00	—.—
Lwów	48.00	47.00	48.00	48.50	48.50	—.—
Lublin	38.00	38.00	40.50	40.50	40.50	—.—
Owies						
Warszawa	—	43.50	46.00	—	47.00	46.00
Poznań	43.00	—	43.00	—	42.50	—.—
Lwów	37.50	37.50	37.50	37.50	37.50	—.—
Lublin	43.00	42.50	41.50	42.50	43.00	—.—

MĄKA.

Na rynku mącznym, który jest ściśle uzależniony od rynku zbożowego, notowano w dniach ostatnich również tendencję zniżkową. Sytuacja jest tutaj gorsza jeszcze pod tym względem, iż jakkolwiek na rynku tym odczuwa się nadmiar produkcji, zapotrzebowanie jest bardzo nieznaczne i ruch minimalny. Tłómaczyć to należy tem, że piekarze dotychczas nie otrzymali jeszcze zezwolenia na zwyżkę cen, przez co wstrzymują się od kupna.

Warunki pokrycia na rynku mącznym uległy w dniach ostatnich pewnemu zaostrzeniu. Młyny markowe domagają się od klijentów słabszych natychmiastowego pokrycia gotówkowego, klijentom zaś dobrym udzielają kredytu otwartego, dochodzącego od trzech do ośmiu dni.

Ceny mąki kształtowały się następująco: mąka żytnia kaliska specjalna najprzedniejsza zł. 79,30; pszenna kaliska I gatunku zł. 83,30; żytnia wielkopolska luksusowa zł. 79,30; pszenna „Patrja" wielkopolska zł. 92,50; żytnia luksusowa łowicka zł. 79; pszenna luksusowa łowicka zł. 86,50.

Ceny powyższe rozumieją się za 100 kg. loco magazyny w Łodzi. **Adhal.**

NOTOWANIA ZŁOTEGO
w dniu 27 czerwca 1927 r.

Za 100 złotych: Zurych 58, Berlin 46.925—47.325, wypłaty na Warszawę i Katowice 47.01—47.21, na Poznań 47.00—47.20, Gdańsk 57.65—57.80, wypłaty na Warszawę 57.55—57.70, Wiedeń czeki 79.21—79.49, banknoty 79.00—79.40, Praga 377. Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

NOTOWANIA GIEŁD ZBOŻOWYCH.

Poznań, 27 czerwca (A. W.)

Żyto 47.00—48.00
Pszenica 51.50—54.50
Jęczmień 44.00—46.—
Owies 41.00—42.—
Mąka żytnia 65-proc. 71.50
Mąka żytnia 70-proc. 69.00
Mąka pszenna 65-proc. 79.25—82.25
Otręby żytnie 31.00—32.—
Otręby pszenne 28.—
Tendencja zniżkowa.
Brak zbytu na żyto i mąkę, co powoduje zniżkę cen.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi zawarto następujące tranzakcje:

Gotówka:

Dolary zł. 8.92
Tendencja słaba. Obroty minimalne akcjami. (ah)

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8.93 w żądaniu i 8.92 w płaceniu.

Tendencja nieco mocniejsza. Obroty małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 27 czerwca (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.91 i pół — 8.94 — 8.99

Czeki.

Holandja 358.50
Londyn 43.45
N. York 8.93
Paryż 35.—
Praga 26.50
Szwajcarja 172.15
Wiedeń 125.85
Włochy 51.60

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 55.50, 55.75
6-proc. pożyczka dolarowa 85.—
Pożyczka kolejowa 102.50, 103.—
8-proc. listy zastaw. Banku Gosp. Krajowego 92.—
Listy komunalne Banku Gosp. Krajowego 92.—, 92.50
8-proc. listy zastaw. Banku Rolnego 92.—
4 i pół proc. listy zastaw. Tow. Kred. Ziem. 52.—, 50.—, 51.25
8-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 73.—
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 61.50, 62.—, 60.50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy 54.—, 53.50
8-proc. pożyczka dolarowa ziemska.
5-proc. pożyczka konwersyjna 63.—, 62.—

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 130.—
Bank Polski 126.—, 119.—, 122.—
Bank Zj. Ziem Polskich 2.65
Bank Handlowy 7.—, 6.80, 7.—
Bank Zachodni 24.—, 22.—
Bank Zarobkowy 65.—, 62.—, 65.—
Michałów 0.45
Firley 51.—
Nobel 32.—
Lilpop 22.—, 20.—, 21.50
Ostrowieckie 55.—
Starachowice 45.—, 43.—, 44.—
Haberbusch 105.—
Cukier 3.50
Węgiel 78.—, 70.—, 73.—
Cegielski 30.—
Modrzejów 6.20, 6.—, 6.20
Rudzki 1.60, 1.55
Borkowski 2.—, 2.05

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 27 czerwca (PAT).

Notowania końcowe.

New-Jork	4,85⅝	Holandja	12,12
Francja	124,02	Belgja	34,96⅞
Włochy	84,85	Niemcy	20,49½
Szwajcarja	25,22½	Hiszpanja	28,52
Portugalja	2,45	Danja	18,16¼
Szwecja	18,11½	Norwegja	18,76½
Praga	164,00	Helsingfors	192,82
Wiedeń	34,52	Warszawa	43,50

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Plony wysiłków Poincarégo.

Poprawa sytuacji finansowej Francji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 27 czerwca.

Omawiając w izbie deputowanych projekt budżetu na rok 1928, Poincare stwierdził **poprawę sytuacji finansowej Francji, zaznaczając, iż daleka jest jeszcze ona od tego, aby ją można nazwać definitywnie ustabilizowaną.** Projekt budżetu przedstawia się w dochodach cyfrą 42.160.682.551 franków, w wydatkach 41.521.952.171 fr. W dalszym ciągu premjer wyjaśnił, iż przy układaniu budżetu wzięto za podstawę utrzymanie podatków na dotychczasowym poziomie bez zmian, odrzucając wszelkie projekty wprowadzenia modyfikacji do obowiązujących ustaw.

ABSURDY SOCJALISTYCZNE.

Paryż, 27 czerwca.

Rada narodowa francuskiej partji socjalistycznej zakończyła swe obrady o g. 4 min. 30 zrana, przyjmując 992 głosami przeciwko 208 wniosek „jednomyślności". Wobec zmian, wprowadzonych przez komisję senacką do uchwalonego przez izbę deputowanych projektu ustawy o organizacji narodu podczas wojny, którego sprawozdawcą był Paul Boncour, wniosek uzależnia ostateczną aprobatę podstawowych koncepcji socjalistycznych, mianowicie rekwizycji przedsiębiorstw kapitalistycznych, funkcjonowania parlamentu podczas wojny, równości wszystkich Francuzów wobec wojny, niemilitaryzowania kobiet, wreszcie poszanowania działalności organizacyj robotniczych. Rezolucja zawiera również aprobatę stanowiska posłów i senatorów socjalistycznych.

Daudet nadal nieuchwytny.

Interpelacja w parlamencie z żądaniem wyjaśnień co do sensacyjnego uprowadzenia.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego".

Paryż, 27 czerwca.

Dla prasy paryskiej uprowadzenie Daudeta jest **główną sensacją.** W jutrzejszy wtorek wniesiona zostanie w izbie deputowanych interpelacja w tej sprawie, z żądaniem dokładnych wyjaśnień co do uprowadzenia.

Wczoraj ukazał się w komunistycznym organie „Humanité" komunikat generalnego sekretarza komunistycznej partji Semarda, który też razem z Daudetem został uprowadzony. Semard oświadcza, że nie zamierza dobrowolnie wrócić do więzienia, nie będzie się jednak ukrywał.

Na wielki wiec socjalistów w Perpignan zapowiadane jest także **przybycie Daudeta.** Władze policyjne otrzymały rozkaz natychmiastowego aresztowania Daudeta, gdyby się miał na tym wiecu ukazać i przemawiać. Dotychczas, według doniesień agencji Havasa, nie udało się natrafić na żadne ślady uprowadzonych. Niektórzy przypuszczają, że Daudet ukrywa się jeszcze gdzieś w obrębie „Action Française". Naczelny redaktor „Action Française" zostanie przesłuchany sądownie w sprawie zamachu na więzienie.

Szatan w walce z prawdą.

Prześladowania religijne w Rosji.

Agencja telegraficzna „Express".

Moskwa, 27 czerwca.

Władze sowieckie rozpoczęły ostatnio prześladowania duchownych wszystkich wyznań. Aresztowano między innymi najwybitniejszych przedstawicieli cerkwi prawosławnej: metropolitę Sergjusza i 12 wybitnych duchownych prawosławnych, 18 duchownych mahometańskich, którzy zostali zesłani na Sybir i ponadto, jak donoszą z Tiumenia, skazano 9 osób na karę śmierci za stawianie oporu władzom sowieckim.

Agonja komunizmu w Chinach.

Rząd w Hankou traci ostatniego sojusznika.

Agencja telegraficzna „Express".

Londyn, 27 czerwca.

Rząd w Hankau odpowiedział odmownie na żądanie generała Fenga by Borodin został odsunięty od udziału rządu. W ten sposób dochodzi ostatecznie do zerwania stosunków pomiędzy Fengem a Hankau, które w ten sposób traci swego ostatniego sprzymierzeńca.

Samochód ciężarowy z 25 żołnierzami w przepaści.

Dwudziestudwóch rannych.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego".

Paryż, 27 czerwca.

W pobliżu Bodenheim w okupowanej Nadrenji w pobliżu Moguncji spadł z wysokiej szosy w przepaść samochód ciężarowy wiozący z ćwiczeń 25 żołnierzy francuskich.

Dwóch żołnierzy zostało ciężko, 20 lekko rannych.

—::::—

Katastrofa autobusowa w Małopolsce wschodniej

wskutek pęknięcia kierownicy.

Stanisławów. 27 czerwca.

Na linji autobusowej między Kałuszem a Wojniłowem wydarzyła się katastrofa. Autobus pasażerski wskutek pęknięcia kierownicy spadł do stawu w Babinie. Samochód przewracając się, przygniótł cały szereg osób, z których kilka odniosło ciężkie rany. Szczęście jednak, że staw był płytki wskutek czego nie doszło do większej katastrofy.

Tel. 60-02.
„MAGAZYN MEBLI"
Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów
Narutowicza 45.
Spółdz. z ogr. odp. w ŁODZI, Narutowicza 45
Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ample, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury.
Zarząd.
Tel. 60-02.
Tel. 60-02.

Przekonajcie się o niezrównanej jakości wody kolońskiej „SWAN"

Ludzie wytworni używają tylko
CREME de BEAUTÈ NIETŁUSZCZĄCY „SWAN"
i COLD CREM PRZETŁUSZCZONY „SWAN"
NIEUSTĘPUJĄCE NAJLEPSZYM WYROBOM ZAGRANICZNYM.

„SANAX" PASTA DO ZĘBÓW BIAŁA BEZ PIANY
„SANAX" PASTA DO ZĘBÓW RÓŻOWA Z PIANĄ
„SANAX" ELIKSIR DO ZĘBÓW
są szczytem nowoczesnych środków do pielęgnowania ust i zębów. Dzięki doborowym składnikom i skutecznym solom odpowiadają najwyższym wymaganiom higjeny dentystycznej.

KTO CHCE SIĘ PRZEKONAĆ, ŻE GOLENIE MOŻE BYĆ PRZYJEMNOŚCIĄ NIECHAJ SPRÓBUJE NOWOCZESNE
MYDŁO do GOLENIA „SWAN"
W TUBKACH

Ze wszystkich środków do mycia włosów największem uznaniem cieszy się — płynne mydło glicerynowe „SHAMPOO SWAN".

№ 911

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarji wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej 21 przed wyznaczonemi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

№ № hipoteczny nieruchom.	PRZY ULICY	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notarjuszem	Data
7	Wolborskiej	140.—	1.050.—	Juljanem Ładą	18/X-27 r.
47 b.	Zawadzkiej	1.320.—	9.900.—	Wiktorem Sarosiekiem	19/X-27 r.
47 w.	Nowo-Cegielnianej	6.460.—	48.450.—	Stefanem Hornem	20/X-27 r.
47 p. a	Aleji I-go Maja	60.—	450.—	Aleksandrem Smolińskim	21/X-27 r.
64 b. d.	Drewnowskiej	840.—	6.300.—	Apolinarem Karnawalskim	24/X-27 r.
65 a.	Brzezińskiej	3.080.—	23.100.—	Bronisławem Lisowskim	25/X-27 r.
122	Drewnowskiej	500.—	3.750.—	Janem Andrzejewskim	26/X-27 r.
123	Drewnowskiej	440.—	3.300.—	Władysławem Jerzewskim	27/X-27 r.
143	Zgierskiej	2.280.—	17.100.—	Janem Krzemieniewskim	28/X-27 r.
271 m.	Cegielnianej	3.640.—	27.300.—	Władysławem Siniarskim	3/XI-27 r.
320 s.	Konstantynowskiej	680.—	5.100.—	Kazimierzem Rossmanem	4/XI-27 r.
321 z. c.	Cmentarnej	2.040.—	15.300.—	Juljanem Rzymowskim	7/XI-27 r.
321 b. b. a.	Konstantynowskiej	160.—	1.200.—	Stefanem Jarzębskim	8/XI-27 r.
428 a.b.c.d.	Pomorskiej	1.680.—	12.600.—	Ludwikiem Kahlem	9/XI-27 r.
558 b.	Głównej	800.—	6.000.—	Eugenjuszem Trojanowskim	10/XI-27 r.
576 f.	Pustej	3.960.—	29.700.—	Juljanem Ładą	11/XI-27 r.
627 c. a.	Rzgowskiej	1.180.—	8.850.—	Wiktorem Sarosiekiem	14/XI-27 r.
780 b.	Alejach Kościuszki	3.740.—	28.050.—	Stefanem Kornem	15/XI-27 r.
786 o.	Zielonej	1.540.—	11.550.—	Aleksandrem Smolińskim	16/XI-27 r.
802 d.	Pańskiej	160.—	1.200.—	Apolinarem Karnawalskim	17/XI-27 r.
809 l.	Lipowej	1200.—	9.000.—	Bronisławem Lisowskim	18/XI-27 r.
817 g.	Lipowej	1.540.—	11.550.—	Janem Andrzejewskim	21/XI-27 r.
825 a.	Zamenhofa	2.240.—	16.800.—	Władysławem Jeżewskim	22/XI-27 r.
826 a.	Zamenhofa	760.—	5.700.—	Janem Krzemieniewskim	23/XI-27 r.
835 d. b. f.	Anny	980.—	7.350.—	Władysławem Siniarskim	24/XI-27 r.
843 T.	Wólczańskiej	500.—	3.750.—	Kazimierzem Rossmanem	25/XI-27 r.
1044 d.	Kaliskiej	520.—	3.900.—	Juljanem Rzymowskim	28/XI-27 r.
1075 f.	Gubernatorskiej	1.900.—	14.250.—	Stefanem Jarzębskim	29/XI-27 r.
1088	Kilińskiego	2.100.—	15.750.—	Ludwikiem Kahlem	30/XI-27 r.
1150 b.	Fabrycznej	360.—	2.700.—	Juljanem Ładą	2/XII-27 r.
1423 d.	Zagajnikowej	2.360.—	17.700.—	Wiktorem Sarosiekiem	5/XII-27 r.
1509	Nowo-Cegielnianej	1.140.—	8.550.—	Stefanem Kornem	6/XII-27 r.
1532	Zakątnej	3.360.—	25.200.—	Aleksandrem Smolińskim	7/XII-27 r.
1750	Leszno	900.—	6.750.—	Apolinarem Karnawalskim	9/XII-27 r.
2028	Srebrzyńskiej	2.200.—	16.500.—	Bronisławem Lisowskim	12/XII-27 r.
4349	Rzgowskiej	120.—	900.—	Janem Andrzejewskim	13/XII-27 r.

Licytacje powyższe o tyle dokonywane będą, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybycia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

Dr. med.
Niewiażski
Sienkiewicza 34.
Tel. 59-40.
Choroby skórne i weneryczne.
Naświetlanie lampą kwarcowa.
Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

Dr.
Różaner
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznem słońcem górskiem.
NARUTOWICZA 9
(Dzielna) tel. 38-98
Przyjmuje od 8-10 i od 5—8.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.
H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem.
Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8

Dr. med.
P. BRAUN
Południowa 23
Specjalista Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 11 i od 5—8 wiecz.
Tel. 140-26

DR. MED.
PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8. 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1.

Zakopane
pensjonat „Przełęcz" ul. Kościelna nowourządzony, poleca eleganeko umeblowane, słoneczne pokoje z werandami. Nowoczesne wygody, kuchnia wykwintna — ceny przystępne.

Zakłady Przemysłu Włókienniczego
Józef Richter w Łodzi
Spółka Akcyjna
Łódź, ul. Ks. Skorupki Nr. 19.

Bilans Zamknięcia na dzień 31-go grudnia 1926 roku

Aktywa:

PLACE	Zł.	667.964.—
BUDYNKI	„	1.273.755.—
Maszyny, Utensylja, Urządzenia i Zaprząg	„	2.268.862,66
Gotowizna i Papiery Wartościowe	„	49.111,84
WEKSLE	„	74.406.22
Surowce, przędza, towar, barwniki, węgiel.	„	2,563,288,87
Dłużnicy	„	645.870,95
Długi przedwoj. do stopn. umorz. Zł. 1.120.074,30		
spłacone raty w r. 1926 „ 103.654,91	„	1.016.419,39
	Zł.	8.559.678,93

Pasywa:

Kapitał Zakładowy	Zł.	3.750.000,—
„ Amortyzacyjny	„	405.607,86
„ Zapasowy	„	141.356.43
Akcepty w obiegu Zł. 1.073.000,12		
„ przedwojenne „ 180.913,70	„	1.253.913,82
Hipoteka	„	30.300,—
Wierzyciele Zł. 1,278.228,91		
„ przedwojenni „ 1.011.345,73	„	2.289,574,64
Sumy przechodnie	„	130.318.91
Pozostałość zysku z 1925 r.	„	132,50
Zysk brutto za 1926 r.	„	558.474.77
	Zł.	8.559.678.93

Obliczenie i podział zysku za rok 1926.

Ogólny przychód	Zł.	10.581.350.85
„ rozchód.	„	10.022.876.08
Zysk za 1926 rok	Zł.	558.474.77
Pozostałość z 1925 r	„	132.50
	Zł.	558.607.27

Podział zysku na zasadzie postanowienia Ogólnego Zebrania z dnia 15 czerwca 1927 r.

Na kapitał amortyzacyjny	Zł.	275,209.75
„ dodatkowe wynagrodzenie dla dyrektorów zarządzających, członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej	Zł.	130 000,—
„ dywidendę	„	93.750.—
„ Kapitał zapasowy	„	58.250.—
Pozostałość do przeniesienia na 1927 rok	„	3.397.52
	Zł.	558.607.27

Mydło Ogórkowe
IHNATOWICZ
Lwów.

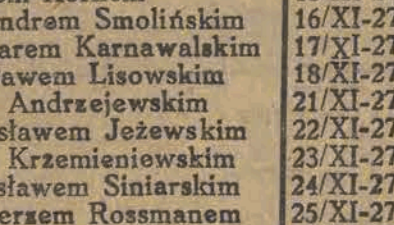

Na dogodnych warunkach!
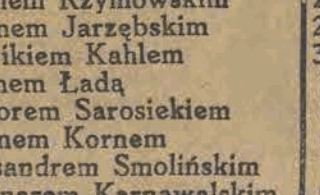
Rowery!
angielskie i francuskie
marki „Louqsor" oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol" Piotrkowska 73
Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

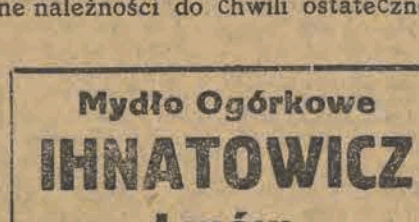

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi Wydział Gospodarczy ogłasza konkurs na zwózkę opału dla instytucyj miejskich. Termin składania ofert do dnia 30 czerwca r. b. Szczegółowych informacyj udziela Oddział Zaopatrywania: Pl. Wolności 14, II piętro, pokój Nr. 36.

Wodolecznica

urządzona podług najnowszych systemów, jedyna w Łodzi,
POLECA
Kąpiele lecznicze, natryski, prysznice, polewania, półkąpiele i t. d.
Sanatorjum „Unitas" Łódź, Pusta 19

Ogłoszenie.

Państwowy Bank Rolny sprzedaje w drodze ograniczonego przetargu poprzedzonego konkursem ofert majątek „Osada Majdany V" pow. Piotrkowskiego o obszarze 100 ha. Odległość od stacji kolejowej Gorzkowice 12 klm. Termin składania ofert ubiega dn. 18.7.1927 r. o godz. 12-ej.

Szczegółowe warunki sprzedażne są do przejrzenia w Dziale Agrarnym Banku w Warszawie ul. Mazowiecka 6, II piętro, i w Oddziałach Banku w Łucku, Wilnie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach i Grudziądzu, oraz w Okręgowym i Powiatowym Urzędach Ziemskich w Piotrkowie.

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli
— po cenach niżej konkurencyjnych —
J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

KINO Spółdzielni Pracowników Państwowych
Sienkiewicza 40.

Od wtorku 28-go czerwca do poniedziałku 4 lipca wł.
Pobyt p. Prezydenta w Łodzi.
Wielki wspaniały program!
„Hrabina z Teksasu".
Dramat w 8-miu wielkich aktach.

W roli głównej, prześliczna
MADY CHRISTIANS.
ANONS: Następny program: ANONS!
„Kiedy kobieta zdradza męża..."
UWAGA: Kino i Restauracja w ogrodzie.
Pocz. w dni powszednie o g. 5 po poł. w soboty, niedz. i święta o g. 3 p.

Przedstawienia nocne tylko dla dorosłych!!!
Zagadnienia seksualne prof. AUG. FORELLA w 10-cio aktowym obrazie p. t.
„Hygiena małżeństwa a choroby weneryczne"
Chcąc dać możność obejrzenia szerszym masom Sz. Publiczności jednego z najciekawszych filmów ostatniej doby, który nie ma nic wspólnego z obrazem wyświetlanym ostatnio w Łodzi, a który odsłania wszystkie tajniki życia rozpustnego z jego groźnemi skutkami, wyświetlamy od DZIŚ jednocześnie w kinach:
„Grand-Kino" początek przedstawienia punktualnie o godz. 12-ej w nocy. „Odeon" początek przedstawienia punktualnie o godz. 11.30 w nocy. „Corso" początek przedstawienia punktualnie o godz. 11-ej wiecz.
UWAGA: Ostrzega się młodzież przed kupnem biletów przez osoby starsze, gdyż takowe nie będą honorowane.

Mechanicy
maszyn biurowych, wykwalifikowani oraz pomocnicy potrzebni. Edward Telatycki, Piotrkowska 48

Zarobek
znajdą energiczni inteligentni i dobrze prezentujący się panowie i panie, posiadający zdolności handlowe. Wymagana kaucja 50—100 zł. zwrotna każdej chwili. Oferty „Handel" w administracji pisma.

Letnisko kąpielowe Brzoza pod Bydgoszczą
Wielkopolska, stacja CHMIELNIKI jedyne tego rodzaju w Wielkopolsce. 50 umeblowanych pokoi, światło elektryczne, kuchnia pierwszorzędna. Letnisko Brzoza posiada własne 650 mórg jeziora, ogrody warzywne, okolica piaszczysta, zdrowa, własna plaża. Ceny umiarkowane. Prospekty odwrotnie się wysyła.
DYREKCJA.

Ubikacje
składowe resp. fabryczne w centrum Bydgoszczy ew. z biurami nadające się na każdą branżę są korzystnie od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „Ubikacje" do biura ogłoszeń J. Weber, Bydgoszcz.

Wykwalifikowany krochmalnik
do tkalni wełnianej w Pabjanicach potrzebny natychmiast. Zgłaszać się: Przem. Włók. Herman Faust i S-ka Sp. Akc. Pabjanice ul. Św. Rocha 5/7.

Pensjonat „Helenka"
Zakopane — ul. Kamieniec.
Gruntownie odnowiony, kuchnia wyśmienita, weranda śliczna, pianino, dzwonki elektryczne, łazienka—nowy zarząd. Ceny konkurencyjne.

Do wynajęcia
Letnisko
z całodziennem utrzymaniem dla inteligencji chrześcijan. — Wiadomość listowna (Księgarnia W-nej Kowalskiej — dwór w Smardzewie) albo na miejscu do stacji Sieradz. koleją 1½ godz. a na miejsce do Smardzewa autobusem idącym w stronę Warty 8 minut.

Dr. med. **ZYGMUNT DATYNER**
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.
Piramowicza 11
dawniej Olgińska, tel. 48-95

Dr. **H. Szumacher**
Choroby skórne i weneryczne,
przyjmuje codziennie od g. 5 do 7½ po poł., w niedziele i święta od 11 do 1-ej. Tel. 48-62
6-go Sierpnia 1

I. Weinberg
Chor. wewnętrzne spec. płuc i serca
Naświetlanie lampą kwarcową.
Cegielniana 47.
Tel. 26-02
Od 3—4 i 8—9
W Lecznicy na Wólce od 4—5-ej.

Dr. **SOMMER**
ul. 6 Sierpnia (Benedykta) 16
chor. skórne, weneryczne, dróg moczowych i kobiece
Od 9—12 i 6—9
dla pań od 5—6
w niedz. i świąt od 10—12. w

Dr. med. **Rapeport**
ul. Pr. Narutowicza 25
(Dzielna) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiecz.

Dr. **A. Banasz**
Urolog
przeprowadził się na Wólczańską 23,
telefon 39-88
przyjmuje od 7-8w

Dr. med. **J. Pik**
Wólczańska 57
tel. 23-77 parter,
Choroby nerw.. i wewnętrzne.
Psychoterapja
Przyjm. od 12 — 1 4—7 wieczorem.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
przyjmuje od 9—11 5—7 po południu.

Dr. med. **S. Skusiewicz**
ul. Andrzeja 11
Tel. 37-48
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć: 9 — 11 g. rano - 5½—7½ po południu oprócz świąt
Panie 5—6 po poł.

Dr. **EKKERT**
Kilińskiego 143
przy Głównej:
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12 — 1½ od godz 6½—8½

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauka i wychowanie

Rutynowany nauczyciel udzieli lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przygotowania szybko a dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 miesiące. — Lekcje pojedyńczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, pralnia 3821

Maturzysta udziela gruntownie korepetycji, przygotowuje do egzaminów poprawkowych. — Zgłoszenia w Administracji „Kurjera Łódzkiego", sub 118' 4405

Kupno i sprzedaż

Pianina i fortepiany używane, najtaniej, i na dogodnych warunkach poleca H Finster Zakątna 79 I piętro

Sprzedam gospodarkę 23 morgi, część łąki, budynki oraz inwentarz martwy. Gospodarstwo bez długów. Cena 19.000 złotych Biuro W. Dudka — Zgierz Piłsudskiego 27. 4206

Plac o dwóch frontach od ulicy Spornej i Chłodnej 45 łokci szeroki do sprzedania tanio,— Wiadomość: Skwerowa 18, m. 1. 4334

Samochód Forda z licznikiem na chodzie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 111, garaż. 3330

Do sprzedania dywan perski 3 i pół metr długi, 2 ct. szeroki Oferty pod „Dywan Perski" w Administracji „Kurjera Łódz" 4409

Karuzel dobrze prosperująca do sprzedania. Wiadomość Cieszyńska 8, obok parku „Wenecja". 4444

Motocykl N. S. U. tanio do sprzedania, ul. Senatorska 16, m. 1, od godz. 5-tej do 9-ej. 4438

Sklep spożywczy do sprzedania.— Złota 3. 4435

Młode pieski (białe pudelki) do sprzedania. Milsza nr. 25 (Kopernika) m. 49.

Ważne dla Pań wyjeżdżających na wywczasy letnie.— Mam na składzie duży wybór chustek ręcznie malowanych farbami trwałemi po cenach wyjątkowo niskich. — Gdańska 92, I piętro, m. 2. 4450

Posady i prace. Zaofiarowane.

Potrzebna inteligentna panienka do podawania. — Piotrkowska 118.— Cukiernia.

Potrzebna zdolna energiczna ekspedjentka do zakładu fotograficznego „A. B. C." Kilińskiego 141, m. 6 od 2—3.

Ekspedjentka — do składu wędlin potrzebna na stałe Oferty pod „Ekspedjentka" do „Kurj. Łódzkiego". 4441

Potrzebne podręczne do szycia bielizny i uczenice. — Ul. Klinka Nr. 7, m. 3, Żubardz. 4437

Rymarzy zdolnych do pracy w fabryce i w domu oraz maszynistę do robót rymarskich poszukują Zakłady Przemysłowe B. Grabski Łódź. Zakątna 61. 4436

8000 zł. z taką sumą przyjmę wspólnika na dogodnych warunkach do dobrze obmyślanego interesu mając własny obszerny lokal. — Oferty kierować do administracji "Kurjera pod „Anita". 4448

Potrzebny czeladnik fryzjerski — Rokicińska 94. 4447

Potrzebna natychmiast dziewczyna do sprzątania i do dzieci. Pralnia Cegielniana 15 3174

Potrzebna służąca do restauracji.— Konstantynowska 13, Jagusiowa. 4451

Poszukiwane

Młode małżeństwo poszukuje miejsca dozorcy za mieszkanie Oferty sub „Młode". 4371

Starsza pana posiadająca dobre świadectwa poszukuję zajęcia w gospodarstwie do 1-ej lub dwóch osób. — Oferty sub „R. J." 4440

Za wyrobienie posady biurowej dam zł. 500.— Oferty sub „J. S. do adm. „Kurjera". 4434

Młoda inteligentna osoba poszukuje posady gospodyni do samotnego lub 2 osób. Oferty do „Kurjera Łódzkiego" pod „Brunetka". 4449

Bezdzietne małżeństwo, z dobrą opinją w celu otrzymania mieszkania poszukuje zajęcia jako dozorca. Zgłoszenia przyjmuje Władysław Mielcsarek ul. Nowo-Pabjanicka L. 6/8 przy Szosie Pabjanickiej u gospodarza. 4433

Lokale i mieszkania.

Dla pani poszukuję pokoju umeblowanego przy rodzinie z całodziennym utrzymaniem. Wiadomość Sienkiewicza 46, kancelarja szkolna. 4376

Bezdzietne małżeństwo poszukuje 2 pokojów z kuchnią i wygodami. — Zgłoszenia cukiernia. Nettyn Nawrotrów Kilińskiego 4399

Pokój dla pań do odnajęcia. Żeromskiego 85, m. 18 of. lewa.

3 pokoje, przedpokój, kuchnia—balkon, 1 piętro do odstąpienia. Wiadomość Jerzego 3, I piętro. 4442

Pokój umeblowany do wynajęcia — przy rodzinie dla dwóch pań ewentualnie małżeństwa. Konstantynowska 53, m. 31. 4446

Pokój duży frontowy umeblowany lub bez mebli do wynajęcia — Przejazd 14. Kolabiński

Pokój umeblowany do wynajęcia. — Ulica Żeromskiego (Pańska) 49, m. 10. 4443

Letnie mieszkania

Ojców, Zakład Hydropatyczny „GOPLANA" po gruntownym remoncie uruchomiony został dn. 1-go czerwca — pod kierownictwem prof. d-ra L. Korczyńskiego. Informacji udziela co do zakładu i pensjonatów «Zarząd Uzdrowiska Ojców S-ka Akc. w Ojcowie.

Letnisko. Pokoje z utrzymaniem kuchnia zdrowa i smaczna, las, kąpiel.— Wiadomość Wólczańska 62, m. 3, godz. 5—6. 4427

Letnie mieszkanie na 3 rodziny do wynajęcia natychmiast w Rusen powiatu Łaskiego. — Okolica piękna, las i rzeka. Komunikacja autobusem dwa razy dziennie do stacji Łask. Wiadomość: Wojciech Papierz, Ruścu, poczta Szczerców. 3354

Matrymonjalne.

Pamiętaj, że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkiem od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia. Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie, ul. Nowogrodzka 36. Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografje pragnących wyjść za mąż lub ożenić się osób Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zapewniona. 332 8

Zagubione dokumenty

Zgubiono dwa weksle: I) Nr. 10917 na 100 złotych wystawiony przez Libermana na zlecenie Łardellego cedent Bank Zachodni, płatny 25/VI b. r. II) Nr. 19911 na 49 złotych wystawiony przez Libermana na zlecenie Zimanta i Hammera, cedent Bank Małopolski, płatny 25/VI r. b. Powyższe weksle unieważnia się. 4411

Dnia 26.VI r. b. o g. 10 m. 20 wieczorem na dworcu Łódź-Fabryczna wysiadając z pociągu zginęło 125 zł. z portfelem oraz 2 weksle na zlecenie Jana Kusiakowskiego na sumę 350 i 450 zł., trzy kwity lombardowe oraz różne dokumenty. Weksle unieważniam, dokumenty proszę zwrócić pod adresem. Wacław Kawecki, Grabowa nr. 26

Niżej wymienione weksle in blanco zostały skradzione mi z mieszkania: Na zł. 500.— wystawca Ignacy Piaskowski, żyrant Roman Miaskiewicz — 500.— wystawca Roman Miakiewicz — 500 — wystawca Feliks Wojda. 500.— wyst. Jan Wodzicki żyrant Owczarek— 100.— wystawca Stanisław Lewandowski. 100.— wystawca Ambroży Wiśniewski. 400.— wystawca Jan Teska żyrant Fr. Teska. 2 po zł. 200.— wystawca Jan Teska żyrant Fr. Teska Powyższe weksle unieważniam — Nieprawego posiadacza dyskontera pociągnę do odpowiedzialności
Michalina Piasecka Zgierz d. 25/VI-27 r.

Ignacy Szymański zamieszk. w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej L. 70, zgubił legitymację na prawo wolnego przejazdu, wydaną przez Zarząd K.E.Ł. 3317

Zagubiono kwit kaucyjny od licznika wydany w Elektrowni Łódzkiej na imię I. Dobrzyniaka ul. Kilińskiego 217.

Niżej wymienione weksle skradziono mi w dniu 26-go czerwca r. b. 1) na zł. 200 wystawiony przez Karola Matyska na zlecenie Franciszka Manowieckiego, płatny w dniu 6 września. 2) 2 po 100 zł. wystawione przez Bronisława Czarnotę na zlecenie Józefy Czarnotowej, Cedent Wal. Samuel, płatne w dniu 2-go października. Powyższe weksle unieważniam i ostrzegam przed nabyciem takowych. Stefan Lisik, Aleksandryjska 29.

D. o akt. Nr. 945/27 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leon Wasowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Przejazd nr. 8, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12-go lipca 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Szlojmy Majera Englarda, składających się z mebli i t. p. ocenionych na sumę 1390 zł.
Łódź, dn. 24-VI-27 r.
Komornik
L. Wąsowski.

Potrzebny natychmiast zdolny Operator-laborant
Oferty sub „Fotograf".

Łóżka
metalowe, materace druciane i wyściełane wełniane, umywalki **Najdogodniej i najtaniej wskazuje fabrycznym „Dobropol" Piotrkowska 73 w podwórzu**

CENY PRENUMERATY:

Konto czekowe P. K. O. № 61747.

W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników „ „ „ „	„ 3.70
Na prowincji „ „ „ „	„ 5.00
Zagranica „ „ „	„ 10.50
Odnoszenie do domu „ „ „	„ 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy	za	wiersz	milimetr.	1	łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Za tekstem	30	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Nekrologi	30	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Komunikaty	30	„	„	„	„	1	„	„	4	„
Zwyczajne	8	„	„	„	„	1	„	„	10	łamów

Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłan po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych
Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

„Kurjer Łódzki" i „Łódzkie Echo Wieczorne" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Redaktor Naczelny: **Czesław Gumkowski.**
Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.
Wydawca: **Jan Stypułkowski.**
z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.